PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKRAD NASZ RÓD

ŚRODA, 11 GRUDNIA 1985 ROKU

Nr 241 (12 380) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

Rozmowy szefów dyplomacji Polski i Finlandii

Łagodzić napięcia

WZAJEMNE POSZANOWANIE ODRĘBNOŚCI społeczno-ustrojowych i swoistości kraju partnera, przy jednoczesnej stałej gotowości do konstruktywnego działania w imię współpracy i budowania bezpieczeństwa na naszym kontynencie — to elementy zasługujące na szczególną uwagę w stosunkach między Polską a Finlandią. Zostały one raz jeszcze podkreślone podczas wizyty ministra spraw zagranicznych, Mariana Orzechowskiego w Finlandii.

NA POPARCIE powyższego stwierdzenia przywołać można tematykę rozmów, jakie przeprowadzili w Helsinkach ministrowie Orzechowski i Vaeyrynen. Znaczenie i wyniki niedawnego szczytu Gorbaczow — Reagan w Genewie, waga konferencji sztokholmskiej, wiedeńskiej oraz genewskich rokowań rozbrojeniowych, wreszcie problematyka strefy bezatomowej w Europie Północnej, a także uzgodnienie form współpracy polsko-fińskiej na arenie międzynarodowej — wszystko to świadczy o dostrzeganiu przez obydwa kraje własnej współodpowiedzialności za kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego i kontynuację procesu KBWE. Zdając sobie sprawę, iż proces budowania bezpiecznej Europy jest długi i trudny, ministrowie Orzechowski i Vaeyrynen wyrazili w Helsinkach przekonanie o konieczności konsekwentnego demontażu struktur napięcia.

JAKKOLWIEK w rozmowach dominowała problematyka polityczna o charakterze międzynarodowym i bilateralnym, wiele miejsca poświęcono także tematyce gospodarczej. Strona fińska wykazała przy tym zrozumienie dla przeżywanych jeszcze przez nasz kraj trudności, od noszące się z szacunkiem do własnych polskich poszukiwań i rozwiązań. Strona fińska dała też wyraz przekonaniu, iż traktuje Polskę jako partnera handlowego z przyszłością. Finlandia, do której eksportujemy przede wszystkim węgiel i która ma w handlu z Polską ujemne saldo, może stanowić jeszcze chłonniejszy rynek dla naszych maszyn i innych nowoczesnych wy-

(Dokończenie na str. 3)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. 10 bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Rozpatrzone zostały projekty materiałów na XXIII Plenum Komitetu Centralnego. Będzie ono poświęcone głównie zadaniom partii w sferze społeczno-gospodarczej.

Biuro Polityczne oceniło stan wykonania uchwał XVI plenarnego posiedzenia KC PZPR i postanowiło informację na ten temat skierować pod obrady najbliższego plenum.

Omówiono przebieg i rezultaty wizyt Wojciecha Jaruzelskiego w Libii, Algierii i Tunezji oraz spotkanie z prezydentem Francji Francois Mitterrandem w Paryżu.

Zapoznano się z wynikami wizyty ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego w Związku Radzieckim.

Brytyjski akces do tzw. strategicznej inicjatywy obronnej

Krok ku „gwiezdnym wojnom"

SPECJALNE stosunki łączące Londyn z Waszyngtonem, co zawsze podkreślali z pewną dumą brytyjscy konserwatyści, tym razem stały się powodem niezbyt pomyślnych dla świata wiadomości. W minionym tygodniu amerykański sekretarz obrony Caspar Weinberger i jego odpowiednik w rządzie pani Thatcher, Michael Haseltine podpisali porozumienie na temat współpracy obu państw w realizacji programu strategicznej inicjatywy obronnej prezydenta Reagana.

CHODZI o plany militaryzacji kosmosu będące dziś główną przeszkodą blokującą rokowania rozbrojeniowe prowadzone przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone w Genewie.

Szczegóły nie zostały podane do publicznej wiadomości. Z dostępnych informacji wynika, że wytypowano 18 dziedzin, w których technologia brytyjska może być konkurencyjna w stosunku do amerykańskiej i ułożono listę, na której znalazło się 20 firm. Nie wiadomo jak zostały rozstrzygnięte te dwie sprawy o zasadniczym — z brytyjskiego punktu widzenia — znaczeniu.

Brytyjczycy domagali się gwarancji, że Amerykanie zapewnią im kontrakt w wysokości co najmniej 1,5 mld dolarów i że będą mogli bez ograniczeń korzystać z osiągnięć technologicznych związanych z realizacją SDI. I w jednym, i w drugim przypadku Waszyngton odmawiał. Jeszcze dzień przed podpisaniem porozumienia agencje donosiły z Londynu, że na razie o zgodzie nie ma mowy, bo różnice zdań są zbyt duże, po czym nagle okazało się, że wszystko uzgodniono.

NA KONFERENCJI prasowej Caspar Weinberger nie krył zadowolenia i zapewniał, że w ślady Wielkiej Brytanii pójdzie kilka innych krajów NATO. Z punktu widzenia amerykańskiej administracji był to rzeczywiście sukces, bo-

(Dokończenie na str. 3)

„Shoah" na ekranie warszawskiego kina

WARSZAWA PAP. Od 9 bm. na obu ekranach warszawskiego kina „Muranów" wyświetlany jest film Claude Lanzmanna „Shoah". Film ten, trwający łącznie 9 godzin podzielony został na 4 odcinki. W pierwszym dniu projekcji pierwszy odcinek obejrzało ponad 300 osób, a więc widownia kina była wypełniona w 45 proc.

Dla unowocześnienia gospodarki województwa

Jak wykorzystać postęp naukowo-techniczny?

W NAJBLIŻSZY czwartek, 12 bm. staraniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Urzędu Wojewódzkiego i Rady Wojewódzkiej Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT odbędzie się narada aktywu polityczno-gospodarczego naszego województwa z udziałem przedstawicieli województw ościennych poświęcona potrzebom i możliwościom wykorzystania postępu naukowo-technicznego w unowocześnianiu i dalszym rozwoju gospodarki województwa szczecińskiego. Obradom towarzyszyć będzie wystawa — giełda innowacji technicznych i organizacyjnych przygotowana przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. Narada ma szanse nadania nowej jakości przedsięwzięciom ukierunkowanym na unowocześnienie wyrobów, wdrażanie nowych technologii i postępu techniczno-organizacyjnego.

Czynnikami decydującymi o postępie naukowo-technicznym są wykształcenie oraz innowacyjność kadr, kierunki kształcenia, potencjał naukowo-badawczy, zakres i poziom badań, organizacja przepływu oraz wdrażania osiągnięć nauki i techniki do produkcji, a zwłaszcza stan i organizacja samych procesów produkcyjnych. **W obszarze stanu wykształcenia należałoby szukać na Pomorzu Zachodnim przesłanek do rozwoju postępu naukowo-technicznego oraz wzrostu społecznej wydajności pracy.**

Badania przeprowadzone w USA, ZSRR i Japonii stwierdzają, że jeżeli wydajność pracy zatrudnionego z ukończoną szkołą podstawową przyjąć za 100, to dla zatrudnionego z ukończoną szkołą średnią wynosi to 170, zaś absolwenta szkoły wyższej 240.

W regionie mamy znaczny kapitał ludzi wykształconych. Poziom tej grupy pracowników, ich zdolności twórcze mierzyć można dotychczasowymi osiągnięciami w przemyśle okrętowym, gospodarce moskiej, wielkiej syntezie chemicznej, energetyce, przemyśle maszynowym i elektrycznym, rolnictwie i ochronie zdrowia.

(Dokończenie na str. 4)

Efekt murzyńskich wystąpień

Rosną problemy gospodarcze RPA

LONDYN PAP. RPA, ogarnięta od kilkunastu miesięcy niestabnącą falą murzyńskich wystąpień przeciwko rządom białej mniejszości, boryka się z coraz większymi problemami gospodarczymi, które odzwierciedlają rosnący brak zaufania zarówno miejscowego, jak i zagranicznego kapitału w trwałość rasistowskiego reżimu.

Aby zapobiec ucieczce i obronić słabnący kurs randa, władze RPA zmuszone były przedłużyć okres zamrożenia spłaty długów zagranicznych. Manewr ten jest formą nacisku na zachodnich wierzycieli i ma umożliwić negocjatorom Pretorii uzyskanie od zagranicznych banków lepszych warunków rozłożenia spłaty zaciągniętych kredytów. Przedstawiciel władz RPA nie wykluczył możliwości dalszego przedłużenia moratorium na spłatę zobowiązań finansowych.

Cudem uratowana

24 dni pod ziemią

75-LETNIA Elvira Echeverri, która została odnaleziona po 24 dniach w swym domku zalanym przez zwały mułu w kolumbijskiej miejscowości Armero, po wybuchu wulkanu Nevado del Ruiz. Piszemy o tym szerzej na str. 3.

CAF—Reuter

Sekretarze stanu, pełnomocnicy rządu

Nowe stanowiska, nowe obowiązki

OSTATNIE fuzje urzędów, zmniejszenie liczby ministerstw, wynikają z idei umocnienia sztabowych funkcji centrum, narastających w miarę reformowania gospodarki. Jak można się spodziewać — nie są to zmiany jedyne i ostatnie, bo też kształtowanie sprawnej administracji centralnej i terenowej — to proces ciągły. Utwierdzają zresztą w tym przekonaniu nowe decyzje w sprawie powoływania sekretarzy stanu i pełnomocników rządu. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z całkiem nowym stanowiskiem, w drugim natomiast ze zmianą uprawnień i obowiązków, przy zachowaniu znanego już tytułu.

SEKRETARZEM stanu będzie urzędujący, oficjalny pierwszy zastępca ministra, w odróżnieniu od wiceministrów, zwanych też, jak dotychczas, podsekretarzami stanu. Powstanie tego stanowiska wymaga uchwały Rady Ministrów. Dotychczas zapadły decyzje powołujące ową funkcję w następujących resortach: w Ministerstwie Finansów, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunal-

(Dokończenie na str. 2)

10 ofiar śmiertelnych

Powodzie w Brazylii

HAWANA PAP. Silne opady deszczu wywołały gwałtowne powodzie w północnobrazylijskim stanie Bahia. 10 osób poniosło śmierć, a 32 tysiące mieszkańców pozbawionych zostało dachu nad głową.

W centrum prasowym „Interpressu"

◆ Polityka zagraniczna PRL

◆ Sytuacja w uczelniach

WTORKOWĄ konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych rozpoczął mjr Wiesław Górnicki — doradca przewodniczącego Rady Państwa, który przedstawił przebieg i efekty wizyty gen. Wojciecha Jaruzelskiego w krajach Maghrebu i we Francji.

WIZYTA w Paryżu — powiedział — była wizytą nieoficjalną. Rozmowa z F. Mitterrandem trwała 91 minut, a więc o 31 minut dłużej niż przewidywano. Wizyta ta była ważnym krokiem w normalizacji stosunków polsko-francuskich.

Następnie W. Górnicki odpowiadał na pytania dziennikarzy. W prasie zachodniej ukazały się informacje, iż Yves Montand krytycznie odniósł się do wizyty W. Jaruzelskiego w Paryżu.

Nie znam tych informacji — odpowiedział doradca przewodniczącego Rady Państwa — ale przecież ludzie z kompleksami, tracący na starość głos i talent, szukający mecenasów w Ameryce

(Dokończenie na str. 2)

Za nielegalny handel złotem

Kary śmierci w Chinach

PEKIN PAP. Władze chińskie zapowiedziały wprowadzenie nowych surowych działań w celu zahamowania nielegalnego handlu złotem.

Wśród zaostrzonych działań władz wymienia się nawet karę śmierci dla handlarzy. W Pekinie oficjalnie podano, iż ci ostatni przechwycają rocznie ok. 90 tys. uncji złota.

Ocenia się, iż Chiny produkują w skali roku od 45—50 ton złotego kruszcu.

4 86

W centrum prasowym Interpressu

(Dokończenie ze str. 1)

ce, nie mogą mieć żadnego wpływu na politykę międzynarodową.

CZY W PARYŻU były demonstracje w związku z wizytą przewodniczącego Rady Państwa? — Mam informacje, że była demonstracja, w której wzięło udział 300 osób. Doniesienia prasy zachodniej są w tej mierze znacznie przesadzone.

Inne pytanie dotyczyło L. Wałęsy. Oświadczył on, że pojechałby do Francji, ale pod warunkiem, że otrzyma gwarancje powrotu do kraju. Czy je otrzyma?

Na to pytanie odpowiedział Jerzy Urban. Przeciwko L. Wałęsie toczą się dwa śledztwa. Jedno z nich o zniesławienie — z wniosku kilku przewodniczących komisji wyborczych. Śledztwo jest oczywiście utrudnieniem w staraniach o paszport. Jeśli chodzi o gwarancje powrotu do kraju, to nigdy nikomu władze takich gwarancji nie dawały.

Czy wizyta W. Jaruzelskiego we Francji ma związek z niedawną wizytą M. Gorbaczowa w Paryżu?

— Polska jest krajem suwerennym — odpowiedział W. Górnicki — i prowadzi własną politykę zagraniczną. Oczywiście między tymi wizytami istnieje związek, ale nie jest to związek bezpośredni.

Następnie J. Urbanu złożył oświadczenie w sprawie restrykcji nałożonych na polskie placówki w Stanach Zjednoczonych:

DEPARTAMENT Stanu w dniu 4 grudnia poinformował ambasadę PRL w Waszyngtonie, że personel i członkowie rodzin pracowników ambasady, urzędów konsularnych i innych oficjalnych polskich biur rządowych w USA są zobowiązani do rezerwowania podróży środkami transportu publicznego i zakwaterowania za pośrednictwem Biura Misji Zagranicznych Departamentu Stanu. Nakaz ten dotyczy zarówno podróży służbowych, jak i prywatnych po terenie Stanów Zjednoczonych.

Posunięcia te są kolejnym przejawem polityki konfrontacji oraz dyferencjacji prowadzonej przez Stany Zjednoczone wobec państw socjalistycznych. Restrykcje te zostały zastosowane również wobec przedstawicielstw NRD, Czechosłowacji i Bułgarii.

WŁADZE polskie oczekują pełnej informacji na temat restrykcji wprowadzonych przez władze amerykańskie i po dokonaniu oceny tych posunięć rząd polski rozważy swoje stanowisko w tym względzie, kierując się zasadą wzajemności. Należy ubolewać, iż władze amerykańskie podjęły kolejną decyzję, która nie może nie wpłynąć ujemnie na i tak bardzo zły stan stosunków między obu państwami.

W kolejnej części konferencji rzecznik prasowy rządu omówił sytuację w szkolnictwie wyższym:

Niepotwierdzenie przez ministrów nadzorujących szkoły wyższe piastowania funkcji przez niektórych rektorów, prorektorów, dziekanów i innych kierowników komórek uczelni nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem. Liczne komentarze zachodnie, podobnie jak niektóre wypowiedzi pracowników uczelni komentujących ostatnie dymisje, operują takim punktem widzenia jakby swobody akademickie, samorządność były i miały być dobrem samym dla siebie ustanowionym dla satysfakcji środowiska akademickiego. Szkoły wyższe są własnością ogólnospołeczną i spełniają doniosłą rolę na rzecz całego społeczeństwa. Samorządność powinna być środkiem doskonalącym spełnianie tej roli. Gdy nie jest — trzeba ją korygować. Nowelizacja stanowiła umocnienie, nie zaś nadwerężanie samorządności. Nadała jej realne wymiary.

DOKONANA przez Sejm nowelizacja nie idzie dalej, ani głębiej niż ustawy regulujące życie państwowych szkół wyższych na Zachodzie. Zakres samorządności nie jest u nas dziś mniejszy niż w krajach zachodnich, ale generalnie rzecz biorąc — większy. Eksponowanie nielicznych decyzji personalnych, a niedostrzeganie zakresu samorządności w polskim szkolnictwie wyższym dowodzi złej woli. Okazali ją zachodni komentatorzy ostatnich decyzji personalnych.

POWODY polityczne nie były jedynymi, które skłoniły ministrów nadzorujących szkoły wyższe do niepotwierdzenia w niektórych wypadkach piastowanej funkcji. W jednym przypadku, który prasa zachodnia roztrząsała jako polityczny, głównym powodem rezygnacji z rektora, były wynik kontroli NIK świadczące o rażącej niegospodarności. W pewnych wypadkach chodziło o rażący brak umiejętności organizacyjnych osób wybranych na wysokie stanowiska akademickie. O tym, że nie wchodziły w grę wyłącznie kryteria polityczne, jak to prasa zachodnia przedstawiała, świadczy fakt, że w niektórych przypadkach swe funkcje utracili członkowie partii.

W sumie odwołano — na 91 uczelni — 6 rektorów. Dotyczy to Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Rolniczej w Krakowie i trzech uczelni poznańskich: uniwersytetu, politechniki i Akademii Wychowania Fizycznego.

Ponadto nie potwierdzono funkcji 69 osobom pełniącym inne funkcje kierownicze w uczelniach. Rezygnacje złożyło 13 osób. W szkołach wyższych — dla porównania — mamy ponad 9 tys. funkcji kierowniczych.

Pytań do J. Urbana było bardzo wiele.

Jakie jest stanowisko rządu w sprawie dwóch chłopców znajdujących się w Szwecji?

— Stanowisko to nie zmieniło się. Domagamy się powrotu chłopców. Mam informacje, że sprawa w Szwecji biegnie właśnie w tym kierunku.

— Czy w polskiej telewizji jest zakaz wyświetlania filmów amerykańskich?

— Nie ma takiego zakazu. Niemniej jest faktem, że stan stosunków politycznych odbija się na stosunkach we wszystkich sferach.

Wiele pytań wiązało się ze zmianami kadrowymi w uczelniach. J. Urban jednoznacznie oświadczył, że były to zwolnienia z funkcji kierowniczych, a nie ze stanowisk profesorskich. Nasza polityka wobec świata naukowego jest pełna tolerancji.

Jaki jest stan śledztwa w sprawie M. Antonowicza?

— Śledztwo dobiega już końca.

Jerzy GODULA

Sam odbudowuje zabytkowy dworek

TARNÓW PAP. Przed dwoma laty Stanisław Więzik z Cieszyna zakupił zdewastowany w 80 proc. dworek w Strzegocicach koło Pilzna (woj. tarnowskie). Sam podjął się jego remontu. Jest bowiem plastykiem-konserwatorem i mistrzem rzemiosł artystycznych. Mimo wielu trudności, także kredytowych, prace wykonywane z pomocą miejscowej ludności, posuwają się szybko naprzód i większość z nich została już wykonana. Dawne piękno odzyska jeszcze jedna uratowana zabytkowa budowla. Dworek będzie służył Stanisławowi Więzikowi za mieszkanie rodzinne i pracownię.

Kalejdoskop sportowy

◇ PREZYDIUM zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej zatwierdziło kandydaturę Stanisława Gościniaka na stanowisko trenera reprezentacji Polski w siatkówce mężczyzn.

◇ IVAN LENDL został zdyskwalifikowany na okres 42 dni, licząc od 9 bm. przez Radę Stowarzyszenia Tenisistów Zawodowych. W ciągu ostatnich 12 miesięcy na Lendla za stała nałożona kara łączna przekraczająca dopuszczalny limit — 7,5 tys. dolarów. Ukarany zostanie również John McEnroe, który także przekroczył limit 7,5 tys. dolarów.

◇ TRZY czołowe lokaty w rywalizacji par sportowych na mistrzostwach świata juniorów w łyżwiarstwie figurowym w Sarajewie zajmują reprezentanci ZSRR.

◇ PODCZAS igrzysk Azji Południowo-Wschodniej w Bangkoku, 13-letnia reprezentantka Malezji Nurulhuda Abdullah przepłynęła 400 m st. zm. w czasie 5.01,19, a na 800 m st. dow. uzyskała rezultat — 8.53,29. Jej wyniki z Bangkoku są rekordami igrzysk.

◇ W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim w Glasgow miejscowy Celtic przegrał z Hamburger SV 1:2 (0:1).

Sprzedawał nielegalnie atrakcyjne towary

WARSZAWA PAP. Prokurator rejonowy w Świebodzinie skierował do Sądu Rejonowego akt oskarżenia w sprawie przeciwko Julianowi Sokołowskiemu, który w latach 1983-84 jako dyrektor Zakładu Zaopatrzenia Technicznego i Materiałowego WZSR naruszając przepisy wydał polecenie sprzedaży indywidualnym nabywcom bezpośrednio z magazynu poszukiwanych towarów rynkowych: zamrażarek, mebli, zestawów segmentowych — łącznej wartości 1 400 tys. zł.

Z prac Egzekutywy KM PZPR

Ocena realizacji uchwał partyjnych

KOMPLEKSOWEJ ocenie realizacji uchwał plenarnych oraz stopnia wykonania uchwał i stanowisk Egzekutywy za 1984 r. oraz do 30 listopada br. poświęcone było wczorajsze posiedzenie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Dokonano także oceny realizacji uchwał oraz wniosków, uwag i postulatów przyjętych na miejskiej konferencji sprawozdawczej w dniu 2 marca br.

W kolejnym punkcie zapoznano się ze stanem gospodarowania surowcami wtórnymi w mieście, a w szczególności racjonalnym wykorzystaniem złomu metali.

Licea lotnicze przyjmują kandydatów

WARSZAWA PAP. Trwa rekrutacja kandydatów do liceów lotniczych w Dęblinie i Zielonej Górze. Są to licea zawodowe realizujące program szkoły średniej, kształcące kandydatów do służby w lotnictwie wojskowym, a przede wszystkim — przygotowujące swych uczniów do podjęcia studiów w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej im. J. Kraśickiego w Dęblinie.

O przyjęcie do liceum mogą ubiegać się kandydaci posiadający obywatelstwo polskie, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej, nie przekroczyli 16 lat życia oraz posiadają odpowiednie zdolności fizyczne i psychiczne — warunkujące zakwalifikowanie ich w przyszłości do służby w lotnictwie. Ponadto wymagana jest zgoda rodziców lub opiekunów. Bliższych informacji udzielają Wojskowe Komendy Uzupełnień.

Nowe stanowiska, nowe obowiązki

(Dokończenie ze str. 1)

nej, oraz w Urzędzie Rady Ministrów. Osoby w randze sekretarza stanu będą powoływane do kierowania — różnymi centralnymi urzędami i komitetami. Z utworzeniem tego stanowiska łączy się różne oczekiwania: chodzi o powstrzymanie liczebnego rozrostu Rady Ministrów (sekretarze stanu nie wchodzą bowiem do tego kierowniczego gremium nawet jako szefowie centralnych urzędów), a zarazem o wyznaczenie energicznych wykonawców ważnych przedsięwzięć społecznych bądź gospodarczych, o zapewnienie pełnej jednolitości realizacji zadań w najważniejszych działach administracji państwowej wówczas, gdy pełnią obowiązki resortowych szefów sztabu.

Natomiast pełnomocnicy rządu powoływani podobnie jak sekretarze stanu z mocy ustawy z listopada br. o zmianach w zakresie działania niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej — działać będą na zupełnie innych niż dotąd zasadach. Rząd udziela pełnomocnictw ministrowi — albo sekretarzowi, względnie podsekretarzowi stanu, dopuszcza się też zlecenie tych obowiązków dyrektorowi generalnemu — dla rozwiązania jakiegoś problemu ogólnokrajowego jak np. zapotrzebnie w maszyny rolnicze, oszczędność paliw i energii, ochrona środowiska, wpisanego w zakres obowiązków konkretnego ministerstwa, lecz wymagającego współdziałania międzyresortowego. Tak więc pełnomocnik nie będzie tworzył własnego aparatu, biura, jak to było w przypadku np. pełnomocnika rządu ds. reformy, lecz korzystając z własnego, resortowego, uzyska uprawnienia koordynacyjne, na wyznaczonych specjalnie odcinkach pracy.

I W JEDNYM i w drugim przypadku zamierza się uzyskać wyższą sprawność kierowania w administracji centralnej, większą skuteczność w rozwiązywaniu najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych. Zmiany wprowadzane obecnie w życie oparte są zresztą na wzorach wypróbowanych w innych krajach wschodnich i zachodnich. Czas wykaże ich przydatność na polskim gruncie.

Dorota MARKIEWICZ

Trojaczki w Ostrołęce

OSTROŁĘKA PAP. W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Ostrołęce przyszły na świat trojaczki — trzy dziewczynki o wadze 3 440, 2 150, 1 800 g.

Szczęśliwymi rodzicami są państwo Alicja i Stanisław Szabłowscy, rolnicy z miejscowości Janki Stare, gmina Śniadowo, woj. łomżyńskie. Państwo Szabłowscy mają dwóch synów w wieku 5 i 7 lat.

Od przyszłego roku

Więcej ładnego obuwia

WARSZAWA PAP. Już w tym roku a z całą „siłą" w przyszłym rynek będzie odczuwał znaczny wzrost dostaw modnego obuwia popularnego (standardowego). Jest ono wykonywane na spodach z tworzywa sztucznego typu Polwiplast, kryte natomiast w zależności od przeznaczenia: skórą, różnego rodzaju tkaninami naturalnymi sztucznymi lub gumą. Bogaty asortyment — obejmuje bowiem tzw. buty wyjściowe, sportowe, turystyczne, dziecięce, domowe, aż po robocze — i ciekawa oprawa plastyczna sprawia, że nasze nogi nie powinny być obute jednakowo. Do końca grudnia br. przemysł awizował dostawy 4 mln par butów tego rodzaju, a w 1986 r. — 12 mln.

POCZĄTKIEM takiego sposobu rozwiązania problemu braku obuwia popularnego, w szczególności dla młodzieży (obuwia o charakterze sportowo-wypoczynkowym) było porozumienie zawarte 15 czerwca 1984 r. między Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług a Ministerstwem Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Nakładem 2,6 mld zł zainstalowano w przemyśle obuwniczym 46 agregatów importowanych w 28 zakładach przemysłu obuwniczego, w tym w dwóch spółdzielniach inwalidów. Dobór wzornictwa i asortyment był uzgadniany przez producentów z przedstawicielami handlu, przy udziale Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwniczego.

Kopia ołtarza mariackiego w... Grzechyni

BIELSKO-BIAŁA PAP. Jednym z najbardziej utalentowanych rzeźbiarzy ludowych na Podbeskidziu jest Stanisław Bałos, mieszkaniec Grzechyni k. Makowa Podhalańskiego. W swojej pracowni „Nad potokiem" rzeźbi od 12 lat, głównie sceny rodzajowe z życia górali spod Babiej i Makowskiej Góry. Jego dziełem są także rzeźby sakralne z drewna lipowego i szopki kolędnicze. Jedną z najcenniejszych prac ludowego artysty jest kopia krakowskiego ołtarza mariackiego wykonana w skali 1:10. Stanisław Bałos wykonywał ją przez dwa lata.

Chciał mieć spokój, więc zabił [1])

Z zimną krwią

ZNIKNIĘCIE Jana i Stefanii O. nie zaniepokoiło nikogo. Oboje byli emerytami, mogli więc swobodnie dysponować czasem. Pozostały w domu ich jedyny siedemnastoletni syn Janusz bez cienia zdenerwowania informował, iż rodzice wyjechali do Belgii w celu zakupienia samochodu. Taką wersję podawał chłopiec najbliższej rodzinie, innym mówił, iż pojechali „na placówkę" lub, że po prostu wyjechali za granicę. Taką wersję podawał między innymi przy zawieraniu różnorodnych transakcji. I nawet, gdy podczas niedzielnych obiadów, na które bywał zapraszany przez najbliższą rodzinę, wyrażano za niepokojenie z powodu braku jakichkolwiek wiadomości od państwa O., Janusz utrzymywał, iż widocznie wymaga tego sytuacja.

Nic nie wskazywało na ogrom tragedii, z jaką wkrótce najbliżsi Jana i Stefanii O. mieli się zetknąć. Nie wskazywało na to także zachowanie siedemnastolatka, ucznia trzeciej klasy LO w Warszawie, który pod nieobecność rodziców sprowadzał do domu kolegów i koleżanki, bawiąc się wesoło w ich gronie, czym wprawiał początkowo w zdziwienie, a potem — w niezadowolenie nie przyzwyczajonych do głośnej muzyki i hałasu sąsiadów. Rodzina Janusza O. nie utrzymywała jednak nigdy bliskich stosunków z sąsiadami, dlatego też nie starali się oni dociekać przyczyny zmian w zachowaniu spokojnego dotąd chłopca. Wyrażano, co prawda, zdziwienie widząc go za kierownicą różnych samochodów zagranicznych marek — rodzice posiadali „Fiata 125 p" i „Trabanta" — ale Janusz, nie tracąc rezonu odpowiadał, iż są to samochody pożyczone.

Toteż, kiedy Władysław G., rolnik jednej z podwarszawskich wsi w trakcie wiosennych prac na łące w pobliżu stawu zwanego „Przerywańcem" dokonał makabrycznego odkrycia, nikt nie wiązał go z nieobecnością małżonków O.

OTO bowiem uwagę Władysława G. przyciągnęły wystające ponad powierzchnię wody fragmenty jakichś przedmiotów. Kiedy zbliżył się do stawu i kijem próbował przyciągnąć je bliżej oczom jego ukazały się nabrzmiałe wodą zwłoki na wpół ubranego mężczyzny z plastikowym workiem na głowie. Podobny worek ujrzał w odległości około piętnastu metrów od poprzedniego, tym razem na głowie nagiej, skrępowanej kobiety.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz RUSW w Legionowie dokonali oględzin zwłok i miejsca zdarzenia. Przeprowadzono pierwsze przesłuchania okolicznych mieszkańców, nikt jednak nie potrafił zidentyfikować ofiar.

ROZPOCZĘŁO SIĘ długotrwałe i żmudne śledztwo. Identyfikację zwłok utrudniało niszczące działanie wody i czasu: od chwili dokonania zbrodni do jej odkrycia upłynęło kilka miesięcy. Na zamieszczone w prasie komunikaty zgłaszało się wiele osób, żadna z nich nie rozpoznała w ofiarach swoich bliskich.

Przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej AM sekcja zwłok wykazała, że przyczyna śmierci jest w obu wypadkach identyczna — zadławienie. Stwierdzono ponadto liczne urazy głowy. Sposób dokonania zbrodni oraz oznaki zewnętrzne wskazywały, iż w obydwu wypadkach działał jeden i ten sam sprawca bądź grupa sprawców.

(cdn)

WOŁOGRAD. Młyn nr 4 pozostawiony w stanie, w którym ostał się po walkach. *Foto.: Jan Akielaszek*

Kartki z radzieckiego notatnika 6)

Miasto-pomnik

Korespondencja własna

STOIMY nad brzegiem Wołgi w Wołgogradzie. Tu ma ona szerokość 2 kilometrów a głębokość od 5 do 15 m. Brzeg na którym usytuowano miasto jest wysoki, natomiast z przeciwnej strony widać szerokie, piaszczyste łachy zapełniające się w miesiącach letnich plażowiczami. Rzeką płyną liczne statki, za sprawą kanału Wołga-Don, Wołgograd (wówczas zwany Stalingradem, zmiana nazwy nastąpiła w 1961 r.) stał się w 1952 r. portem 5 mórz i szansę tę wykorzystuje.

W CAŁYM mieście liczne są pomniki bohaterskiego oporu stawianego hitlerowskim najeźdźcom. Linię do której doszli Niemcy wyznaczają w mieście wieże czołgowe. Dopiero rzut oka na plan miasta uzmysławia jak głęboko wdarli się i jak niedaleko mieli do Wołgi, do której jednak nie udało się im dojść. To najbardziej newralgiczne miejsce upamiętnia DOM PAWŁOWA, po wojnie odbudowany przez 24 kobiety kierowane przez nauczycielkę Aleksandrę Czerkasową w ciągu 58 dni. Obie te liczby są symboliczne — 24 było obrońców tej placówki pod dowództwem sierżanta Pawłowa i bronili ją przez 58 dni.

OD DOMU Pawłowa do słynnego drugiego obiektu, tuż nad wodą, młyna nr 4 odległość niemal na rzut granatem. Zachowano go w stanie jakim przetrwał walki — na pamiątkę. Został on wkomponowany w obiekt Muzeum Bitwy Stalingradzkiej, w którym mieści się też Panorama Stalingradzka. Na zewnątrz zgromadzono ciężki sprzęt, który brał udział w walkach: działa, czołgi, samoloty.

Wewnątrz materialne pamiątki tej wielkiej, heroicznej bitwy. Broń, mundury, listy, części żołnierskiego wyposażenia a także dokumenty i plansze poglądowe dające wyobrażenie o zmaganiach, które trwały 200 dni i nocy, z udziałem do 2 milionów ludzi z każdej strony.

Miasto odznaczono Złotą Gwiazdą Bohatera ZSRR i Orderem Lenina. Warto przypomnieć, że w 1918 r. za opór przeciwko białym odznaczono je orderem Bojowego Czerwonego Sztandaru. Symbolem tego oporu jest także skromny pomnik nad samą Wołgą — na postumencie umieszczono tu stateczek „Gasitiel", który brał udział w obu wojnach. Zatonął w październiku 1942 r., wydobyty w 1974 r. Na jego kadłubie naliczono 3 tys. przestrzelin i śladów od pocisków.

JEST jeszcze jeden symbol niezłomności Stalingradu. W mieście po zakończeniu walk ostała się jedna jedyna topola, postrzelana, pokaleczona odłam kami zazieleniła się wiosną 1943 r. Do dziś otaczana opieką i estymą wołgogradczyków rośnie ona na skwerze naprzeciw „Uniwermagu", w którym 13 stycznia 1943 r. wzięto do niewoli Paulusa. Na tymże skwerze znajduje się bratnia mogiła poległych przy obronie Stalingradu: Bohaterów Związku Radzieckiego kapitana Rubena Ibaruri (syna Dolores Ibaruri), majora Włodimira Kamieńszczykowa oraz Tatara Hafiza Fattjachutdinowa.

KURHAN Mamaja to wielki kompleks pamięci narodowej, wyrażający w rzeźbie, nastroju i innej symbolice, heroiczny czyn radzieckich żołnierzy — obronę Ojczyzny. Wszyscy byliśmy prostymi, śmiałymi żołnierzami i mało kto z nas ocalał, ale do końca wypełniliśmy swój patriotyczny dług wobec świętej Matki-Ojczyzny. Kobiecy posąg na Kurhanie Mamaja symbolizujący Ojczyznę ma 85 m, z tego dostać 56 m a miecz 29 m. Sam miecz waży 14 ton a cały pomnik 8 tys. ton.

Na środku Wołgi stoi pomnik walki marynarzy — kotwica. Tradycyjnie salutują go przepływające rzeką statki. W Muzeum Bitwy Stalingradzkiej znajduje się też miecz na którego klindze po angielsku i rosyjsku można przeczytać: „Obywatelom Stalingradu mocnym jak stal od króla Jerzego II na znak głębokiego szacunku brytyjskiego narodu".

Przy alei Lenina, przy bratniej mogile żołnierzy 13 dywizji gwardii odnaleźliśmy skromną płytę z napisem: „Bohaterom Rosji żołnierzom — stalingradczykom, którzy oddali życie za Ojczyznę i uratowali świat od faszystów — od Związku Polskich Patriotów 2.II.1948".

Edward WITUSZYŃSKI

Handlarze dziećmi

BELGRAD PAP. Na przejściu granicznym w Sentilju w wyniku wspólnej akcji policji jugosłowiańskiej i austriackiej aresztowano grupę przestępców, którzy usiłowali przemycić do Austrii ośmioro dzieci cygańskich w wieku od 8 do 15 lat. Miano je później sprzedać grupom kieszonkowców działającym we Włoszech.

Republika Federalna

Fala bankructw

BONN PAP. Jak poinformowały zachodnioniemieckie koła gospodarcze, w 1985 r. w Republice Federalnej Niemiec odnotowano kolejny powojenny rekord. Tym razem dotyczy on największej po drugiej wojnie światowej liczby bankructw różnych firm i przedsiębiorstw w ciągu jednego roku. W minionym roku było ich 19 tys.

W porównaniu z rokiem poprzednim wskaźnik ten wzrósł o 13 proc.

Największą liczbę przypadków bankructw odnotowano w sektorze handlu i usług — 25 proc.

Krok ku „gwiezdnym wojnom"

(Dokończenie ze str. 1)

wiem teraz można przedstawić opinii publicznej za Atlantykiem do wód, iż „gwiezdne wojny" cieszą się poparciem sojuszników.

Szczegóły amerykańsko-brytyjskiej współpracy mają jednak znaczenie drugorzędne. Najważniejsze są implikacje polityczne. Okazuje się, że Stany Zjednoczone nie tylko kontynuują program militaryzacji kosmosu, ale usilnie starają się nadać mu charakter międzynarodowy. Szczerze mówiąc, w tej sytuacji trudno wyobrazić sobie, jak dalej mają wyglądać rokowania rozbrojeniowe, szczególnie w dziedzinie broni strategicznych, gdzie Stany Zjednoczone są bardzo zainteresowane — przynajmniej tak twierdzi prezydent Reagan — istotnymi redukcjami.

We wspólnym oświadczeniu opublikowanym po niedawnym spotkaniu na szczycie w Genewie radziecki i amerykański przywódca podpisali się pod stwierdzeniem, że oba państwa będą dążyć do zahamowania wyścigu zbrojeń na Ziemi i zamknięcia zbrojeniom drogi w kosmos.

POROZUMIENIE między Waszyngtonem a Londynem świadczy o tym, że Amerykanie nie mają zamiaru rezygnować z przenoszenia wyścigu zbrojeń w przestrzeń pozaziemską. Z depesz agencyjnych wynika przy tym, że w umowie — nie mówi się o badaniach, tylko po prostu o brytyjskiej partycypacji w projekcie SDI. Dotychczas Amerykanie wyjaśniali, że prowadzone są jedynie badania laboratoryjne, co w niczym nie narusza istniejących porozumień zawartych wcześniej ze Związkiem Radzieckim.

Tak więc zrobiony został kolejny krok i zwiększył się o prawdopodobieństwo objęcia kosmosu zbrojeniami.

Krzysztof WOJNA

Wśród katolików RFN coraz mniej respektu dla Watykanu

BONN PAP. Znany zachodnioniemiecki instytut badania opinii publicznej w Allensbach przeprowadził szczegółową sondę na temat, w jakim stopniu katolicy roku 1985 w RFN są rzeczywiście katolikami. Odpowiedzi były zaskakujące. Okazuje się, że w życie pozagrobowe wierzy tylko 57 proc. ankietowanych katolików, tylko 38 proc. uczestniczy co niedziela w nabożeństwie, zaledwie co czwarty katolik uważa, że decyzje papieskie są dlań wiążące. Purpuraty kościelnych w RFN zaskoczyło, że aż 70 proc. opowiada się za udzielaniem ślubu kościelnego osobom rozwiedzionym.

DZIENNIK „Die Welt", który przynosi omówienie tej ankiety, konkluduje, że „zdecydowana większość katolików zajmuje jednoznacznie pozycję niezgodną ze stanowiskiem Watykanu", po czym zapytuje: „Czy trafna jest opinia, że już tylko jedna piąta katolików niemieckich zajmuje w ścisłym tego słowa znaczeniu postawę rzymsko-katolicką?" Pozbenia na to odpowiedź daje opinia kardynała Joseph Ratzingera: „Nie ulega wątpliwości, że ostatnie dziesięciolecie przebiegało dla interesów Kościoła katolickiego wyjątkowo niekorzystnie".

Agencja DPA pisze, że wprawdzie seminaria duchowne w RFN znów zapełniają się kandydatami na księży, lecz wielu w trakcie studiów uznaje, iż nie ma ku temu powołania. W RFN jest tyle nie obsadzonych parafii — dodaje APA — że w setkach przypadków ksiądz musi opiekować się dwiema, a nawet trzema parafiami. Już dzisiaj zjawiskiem dość powszechnym są księża — obcokrajowcy, m. in. Hiszpanie i Polacy.

Przegląd wydarzeń

◆ DZISIAJ w Paryżu rozpoczynają się obrady 12 szczytu francusko-afrykańskiego. Obok Francji uczestniczy w nim 35 państw Czarnego Kontynentu.

◆ RADA Bezpieczeństwa ONZ debatuje na temat skargi wniesionej przez Nikaraguę przeciwko USA, w związku z niedawnym zestrzeleniem śmigłowca armii sandinowskiej. Zginęło wówczas 14 żołnierzy nikaraguańskich.

◆ TEHERAN poinformował, iż lotnictwo irackie zbombardowało we wtorek irańskie miasto Howejzah w Chuzestanie powodując śmierć 14 osób.

◆ „OŚWIĘCIM — zbrodnia przeciwko ludzkości" — to tytuł wystawy otwartej we wtorek w siedzibie Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

◆ NAPŁYWAJĄCE z Haiti doniesienia mówią o narastaniu niepokojów społecznych w tym kraju. W kilka dni po zastrzeleniu przez policję 4 studentów uczestniczących w antyrządowej demonstracji nadeszły wiadomości, że Wojsko zaatakowało uczniów i nauczycieli. Dokonano aresztowań.

◆ W TRYPOLISIE odbył się wielotysięczny marsz protestu przeciwko przygotowaniom do agresji na Libijską Dżamahiriję przez siły imperializmu i reakcji. W przyjętym oświadczeniu uczestnicy marszu ostro potępili prowokacyjne poczynania sił USA u wybrzeży Libii.

Łagodzić napięcia

(Dokończenie ze str. 1)

robów. Finlandia wysoko ceni korzyści płynące z międzynarodowej wymiany, a z handlu zagranicznego czerpie trzecią część produktu narodowego brutto. Jest dla nas partnerem tym bardziej interesującym, iż jako jedyny spośród krajów o gospodarce wolnorynkowej stworzyła w wymianie z Polską strefę wolnego handlu.

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Finlandii dali wyraz przeświadczeniu, iż rozmowy w Helsinkach przyczynią się do podniesienia dialogu politycznego między obu naszymi krajami na wyższy szczebel i stworzą impuls do współpracy między parlamentami, a także partiami politycznymi obu krajów.

Żałosny finał

MADRYT PAP. Odwiezieniem do szpitala dwojga „zwycięzców" zakończył się w mieście Granada, na południu Hiszpanii wielodobowy maraton taneczny. Lekarze zmuszeni byli przerwać wyczerpującą rywalizację wskutek „całkowitej utraty sił" przez pozostałych uczestników konkursu. Zwycięzca — Antonio Carlos Canas zdołał się utrzymać na parkiecie (wliczając regulaminowe przerwy) przez 154 godz. i 44 min.

Lądowisko dla... kosmitów

PARYŻ PAP. W pobliżu niewielkiego francuskiego miasteczka Arais prowadzona była budowa. Kiedy ją ukończono mieszkańcy dowiedzieli się ze zdziwieniem, że konstruktor Robert Cotin wzniósł lądowisko dla niezidentyfikowanych latających obiektów. Jest on przekonany, że obiekty takie dotychczas nie przybyły do nas, gdyż na Ziemi brak jest dogodnych, odpowiednich miejsc lądowania...

Po wybuchu wulkanu w Kolumbii

Cudem ocalona

HAWANA PAP. Jak donoszą z Kolumbii, w 24 dni po tragicznym wybuchu wulkanu Nevado del Ruiz, ratownicy odnaleźli jeszcze jedną żywą ofiarę.

JEST nią 76-letnia kobieta Maria Rosa Echeverri, do której doprowadziła ratowników smużka dymu z kuchni, na której gotowała swój skromny posiłek. Staruszkę odkryto w jej własnym domu, z którego nie potrafiła się wydostać od 13 listopada, kiedy doszło do erupcji wulkanu i zalania miasta Armero przez zwały mułu, spowodowane stopieniem śniegów i lodowców na jego zboczach.

Jak twierdzą władze, Rosa Echeverri jest najprawdopodobniej ostatnią ocaloną obywatelką miasta, w którym zginęło 80 procent spośród 28-tysięcznej ludności.

Jak poinformował nowy burmistrz Armero, które ma być odbudowane na innym miejscu, staruszka żywiła się przez cały czas jedynie czekoladą i ryżem, który przyrządzała na węglowej kuchni. W momencie, gdy dotarli do niej ratownicy, skończyły się jej ostatnie zapasy żywności.

Badania lekarskie wykazały, że stan zdrowia odnalezionej kobiety nie budzi obaw.

Kobieta poprosiła ratowników o zabranie z jej domu pokrytego grubą warstwą mułu, starych ubrań, dokumentów i fotografii, tak „aby mogła przeżyć ostatnie dni nie rozstając się ze wspomnieniami".

W wywiadzie dla dziennika „El Tiempo", ratownicy stwierdzili, że ocalenie Rosy Echeverri było cudem i że nie można już liczyć na uratowanie kogokolwiek więcej. Ostatni dotąd ocaleni rozbitkowie zostali odkryci w murach miejscowego kościoła 20 listopada.

Jak wynika z doniesień, dziesiątki tysięcy bezdomnych zamieszkuje w dalszym ciągu prymitywne obozowiska, czekając na rozwiązanie ich trudnej sytuacji.

Amerykańska „nieoficjalna dyplomacja"

NOWY JORK PAP. Kierując się egoistycznymi celami w polityce zagranicznej, Stany Zjednoczone ingerują w wewnętrzne sprawy innych państw, w tym również tych, które uważają za swych sojuszników. Pisze o tym dziennik „New York Times", omawiając działalność tzw. „Krajowego funduszu na rzecz demokracji" — półrządowej organizacji, finansowanej z budżetu federalnego.

Po utworzeniu funduszu w 1983 roku rząd Reagana proklamował jako jego cel upowszechnianie „demokratycznych idei" w ramach „nieoficjalnej dyplomacji". W rzeczywistości jednak, od samego początku stał się on jednym z narzędzi potajemnych machinacji Waszyngtonu na arenie międzynarodowej, nie mających niczego wspólnego z zasadami demokracji, a często wyraźnie sprzecznych z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

Tak np., w ubiegłym roku ujawniono fakt ingerencji Departamentu Stanu w kampanię przed wyborami prezydenta Panamy. Do Kongresu USA dotarł dokument świadczący o tym, że duża suma pieniędzy ze środków „funduszu" wykorzystana została dla poparcia kandydata sił prawicowych, za którym opowiadali się reakcyjni wojskowi.

Wybuchł skandal, w rezultacie którego Izba Reprezentantów opowiedziała się przeciwko wydzielaniu dalszych środków „funduszowi na rzecz demokracji". Jednakże Biały Dom zdołał w końcu złamać opór kongresmenów i na kolejny rok przyznano na cele „nieoficjalnej dyplomacji" 18 mln dolarów.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach ujawniono nową operację. „New York Times", pisze, że „fundusz" potajemnie przekazał do Francji 1,4 mln dol. dla poparcia prawicowych organizacji, występujących przeciwko polityce rządzącej Francuskiej Partii Socjalistycznej, do której należy prezydent Francois Mitterrand. Członek Izby Reprezentantów USA, G. Conyers zażądał dokładnego zbadania wszystkich faktów dotyczących tajnych operacji „funduszu".

A TO Szczecin w obiektywie naszego fotoreportera Zbigniewa Jodkowskiego.

Wystawa fotograficzna w Zamku

Spojrzenie na Szczecin czyli „Moje miasto"

NA II piętrze Zamku w Galerii Sztuki Współczesnej BWA otwarta została na krótko — tylko do 29 grudnia br. — wystawa fotograficzna, której tytuł niechybnie zwabi każdego prawdziwego szczeciniaka.

Tu mała dygresja: szczecinianin to po prostu mieszkaniec Szczecina, natomiast „szczeciniak" — to już osobnik o swoistym stylu bycia, sposobie patrzenia na świat i kraj, „zarażony Szczecinem", przekonany o tym, że właśnie w tym punkcie mapy jest jego miejsce na Ziemi. W ten oto sposób są szczecinianie z duszą „warszawiaka" i na odwrót — warszawianie, którzy swe serce w Szczecinie zostawili (nawet dawno temu). Ta wystawa na pewno owych „szczeciniaków" poruszy. Czy jeszcze kogoś więcej? Prezentują na niej swe zdjęcia (uczenie powiedziawszy — fotogramy) **Krystyna Łyczywek, Ewa Łyczywek-Pałka, Jacek Fijałkowski i Jerzy Płotkowiak.**

Największą jej część zajmuje charakterystyczna fotograficzna kronika Krystyny Łyczywek — cykl zdjęć na ogół pełnych pogody i optymizmu, niekiedy nawet malarskich, lecz statycznych, często upozowanych, odświętnych. Właśnie takich jakie powinny znaleźć się w albumie Urzędu Miasta, gdyby taki właśnie miał robić dobry fotograf — artysta.

Ciekawa jest seria zdjęć Jerzego Płotkowiaka przedstawiająca szczecińskie pomniki — i te zbudowane ręką ludzką i te stworzone przez naturę. Tym fotografiom, zrobionym niekiedy niebanalnie warto się przyjrzeć, choć to w istocie tylko dobre portrety. Złota odmienny styl reprezentują młodzi uczestnicy wystawy. Zwraca uwagę przede wszystkim bliższe duchowi naszego czasu fotografika Ewy Łyczywek-Pałki, które śmielej sięga w życie, nie omija wstydliwych szram w obrazie miasta, każe zastanowić się i zdenerwować...

Interesujące jest równie spojrzenie na Szczecin zbudowany w latach 60-tych i 70-tych, na szarą codzienność tych rejonów miasta Jacka Fijałkowskiego. Interesujące choć raczej smutne.

W sumie wystawa na pewno warta obejrzenia. (codziennie, prócz poniedziałków w godz. 10—18 tylko do 29 bm.). Jest przecież o Szczecinie, o którym wszak mówimy „moje miasto".

(law)

JAK WYKORZYSTAĆ POSTĘP NAUKOWO-TECHNICZNY?

(Dokończenie ze str. 1)

W tych dziedzinach mamy rozwiązania nie ustępujące poziomowi światowemu. Jednakże analiza tego czynnika wskazuje na wielki zakres zadań do realizacji, by potencjał innowacyjny Pomorza Zachodniego rozwinąć i dostosować do nowych potrzeb gospodarki i europejskiego poziomu cywilizacyjnego. Dotyczy to m. in. zwiększenia liczby pracowników z wyższym wykształceniem i przeobrażenia niezbyt korzystnej struktury tej grupy pracowników. Jest to jeden z najważniejszych strategicznie kierunków rozwoju postępu.

Według bilansu kadrowego gospodarka województwa w 1982 r. zatrudniała ponad 30 tys. osób z wyższym wykształceniem, natomiast stanowisk wymagających tego poziomu było 39 tys. Niedobór ten w latach 1983—84 zwiększył się do 11 300 osób. Brak jest głównie humanistów i pedagogów, ekonomistów, prawników, pracowników w zawodach technicznych i specjalistów nauk ścisłych.

POSIADAMY 59 jednostek naukowo-badawczych i rozwojowych, niemniej jednak ok. 91 proc. zatrudnienia, aparatury i zbiorów informacyjnych przypada na szkoły wyższe, podczas gdy w prężnych ośrodkach (Katowice, Kraków, Wrocław, Lublin) potencjał ten rozkłada się równomiernie między uczelnie i te zostałe jednostki zaplecza badawczo-rozwojowego. Dysproporcje te zwiększyły się w ciągu ostatnich 5 lat — zmniejszyła się liczba placówek i zatrudnionej tam kadry. Potrzebne jest nie tylko odtworzenie potencjału, ale i przydanie mu nowej jakości. „Program rozwoju nauki i techniki do 1990 r." sformułowany przez Urząd Wojewódzki uznaje kształcenie powszechne kadry (zdobywanie kolejnych stopni naukowych, kierowanie na studia podyplomowe i kursy specjalistyczne) za część zadań długofalowych — realizowanych w każdym kraju uprzemysłowionym łącznie z rozbudową infrastruktury zaplecza badawczo-rozwojowego z kilkunastoletnim nawet wyprzedzeniem.

NA naradzie temat rozwoju kadr, badań, zaplecza zakładowego i ich roli we wdrażaniu wyników naukowo-badawczych będzie po raz pierwszy potraktowany kompleksowo. Organizatorzy zamierzają też wystąpić z inicjatywami, które mogą zmienić dotychczasowy obraz współpracy zakładów z ośrodkami naukowo-badawczymi i wdrażania myśli technicznej i organizacyjnej. Jedną z takich inicjatyw jest powołanie **Regionalnego Funduszu Badań i Wdrożeń** koncentrującego środki wojewódzkie, a także dotacje centralne na określone rozwiązania. Zamierza się zaproponować władzom centralnym przesterowanie części obligatoryjnych wpłat przedsiębiorstw z funduszu centralnego badań i wdrożeń na fundusz wojewódzki. Kolejnym takim elementem jest unowocześnienie i przeorganizowanie sterowania jakością produkcji podnoszącą jego rangę i kompetencje osób za nie odpowiedzialnych. Osiągnięcie celów unowocześnienia produkcji wymaga zmian systemowych, jednym ze środków byłby wspomniany Regionalny Fundusz Badań i Wdrożeń, drugim regionalna koordynacja postępu naukowo-technicznego.

TA ostatnia sprawa od dłuższego czasu znajduje się w centrum uwagi środowisk naukowych i kadry inżynierskiej, a nowych barw nabrała z chwilą powołania Komitetu ds. Postępu Naukowo-Technicznego i Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń. Jako główne cele regionalnej koordynacji postępu naukowo-technicznego można wymienić: możliwość hierarchizacji zadań postępu N-T dla realizacji najpilniejszych celów społeczno-gospodarczego rozwoju (poprawa nowoczesności wyrobów i podniesienia stanu techniki oraz poziomu technologicznego produkcji), organizowanie badań dla kilku zainteresowanych kontrahentów (np. przedsiębiorstw budowlanych) oraz przedsięwzięć inwestycyjnych, koncentracje środków na postęp naukowo-techniczny z różnych źródeł, w tym dotacji budżetowych i wpłat przedsiębiorstw i zakładów. Ponadto — możliwość podjęcia starań o dofinansowanie przedsięwzięć o charakterze ponadrejonalnym ze środków centralnych lub ujęcie ich w programach resortowych bądź rządowych, organizowanie prac badawczo-rozwojowych w pełnym cyklu (badania — rozwój — wdrożenia) oraz badań interdyscyplinarnych a także placówek naukowo-badawczych i rozwojowych z jednostkami gospodarczymi.

Tak rozumiana koordynacja wymaga stworzenia odpowiednich struktur. Proponuje się zatem przekształcenie Ośrodka Informacji Naukowej i Postępu Technicznego „Intora" **Wojewódzki Ośrodek Koordynacji Badań i Wdrożeń** z rozszerzeniem funkcji koordynacji badań na teren województw północno-zachodnich (koszalińskie, pilskie, gorzowskie i część słupskiego). Zachodzi przy tym potrzeba powołania **Regionalnej Rady Postępu Naukowo-Technicznego** z udziałem przedstawicieli wspomnianych województw. Wojewódzki Ośrodek Koordynacji Badań i Wdrożeń byłby terenową agendą Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń.

WARTO dodać, że proponowane jest także uruchomienie bodźców ekonomicznych za efektywną współpracę nauki i praktyki w postaci nagród wojewody. Przyznawane byłyby one za najefektywniejsze prace badawczo-rozwojowe wdrożone w praktyce.

(wil)

Spółdzielczość mieszkaniowa

Potrzeby i realia

WOBEC niezadowalającej sytuacji mieszkaniowej rozwiązanie tego problemu zostało uznane za jeden z podstawowych celów polityki społeczno-gospodarczej kraju. Dziś spółdzielczość zaczyna się ponownie odradzać.

W latach siedemdziesiątych spółdzielcza działalność została znacznie ograniczona w zakresie inwestycyjnym i samorządności. Budowano w ramach programu spółdzielczego wiele mieszkań, ale paradoksem stał się fakt, że tylko trzecia część nowych mieszkań była przeznaczana dla faktycznych członków spółdzielni. Pozostałe oddawano innym dysponentom (zakładom pracy i terenowym organom administracji państwowej). W takiej sytuacji spółdzielnie nie były w stanie wywiązać się z zobowiązań wobec swoich członków. Dlatego też lista członków i kandydatów w tej kolejce z każdym rokiem wydłużała się znacznie.

UNORMOWANIE problematyki spółdzielczej w ustawie — Prawo Spółdzielcze — stanowi dziś gwarancję trwałości dla realizowanego procesu odbudowy zasad demokracji wewnątrzspółdzielczej i spółdzielczych zasad gospodarowania. Już w marcu 1981 roku rząd podjął szereg decyzji zmieniających zasady polityki mieszkaniowej. Zmieniono dotychczasowy tryb rozdziału mieszkań spółdzielczych wprowadzając regułę, że mieszkania wybudowane przez spółdzielnie mieszkaniowe są przeznaczone dla spółdzielców. Opracowano także wewnętrzną uchwałę w sprawie zasad zawierania umów i ustalania kolejności przydziału mieszkań. Podstawowym kryterium określającym kolejność przydziału mieszkań jest dziś okres oczekiwania. Natomiast lista przyspieszeń obejmuje członków, których warunki mieszkaniowe, zdrowotne i losowe, predysponują do zmiany tej kolejności. Każdorazowo jest to badane komisyjnie przy udziale czynnika społecznego.

JAKIE są potrzeby mieszkaniowe w szczecińskich spółdzielniach mieszkaniowych? Związek Spółdzielni Mieszkaniowych województwa szczecińskiego skupiający 44 spółdzielnie prowadzi szczegółowe rejestry gromadzone w komputerze. Na podstawie tych danych wynika, że na koniec grudnia 1984 roku w Szczecinie było zarejestrowanych w spółdzielniach typu powszechnego 12 812 członków i 29 177 kandydatów pełnoletnich z pełnym wkładem oraz 1229 członków w tzw. małych spółdzielniach mieszkaniowych realizujących budownictwo poprzez pracę własną członków. Z tego zestawienia można wyciągnąć prosty wniosek. Na mieszkania spółdzielcze w Szczecinie oczekuje ponad 43 tysiące rodzin.

KOMPUTEROWE dane o członkach i kandydatach obrazują także sytuację mieszkaniową wyczekujących w kolejce. Przede wszystkim zaś brane są pod uwagę dane członków, bo zgodnie z przepisami spółdzielni oni tylko mają prawo ubiegać się o przydział mieszkania. I jak „informuje" komputer, na przyspieszenie przydziału mieszkania spółdzielczego tylko z tytułu trudnych warunków mieszkaniowych zasługuje ponad połowa stanu oczekujących. Dotyczy to lokali znajdujących się w budynkach zagrożonych zawaleniem lub przeznaczonych do rozbiórki, pomieszczeń nieprzystosowanych do zamieszkania, lokali zagęszczonych i wielu innych. Wśród członków oczekujących na mieszkanie aż ponad 50 proc. to młode małżeństwa, 46 procent członków jest zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i niespełna 3 proc. stanowią emeryci i renciści. Warto także powiedzieć, że 98 proc. oczekujących to pracownicy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej.

NIESTETY komputer nie da rozwiązania jak przyspieszyć skracanie czasu w kolejce po mieszkanie. A czas ten niestety z każdym rokiem się wydłuża. Dziś członków ze stażem 10-letnim jest ponad 10 tys., tj. 30 proc. wszystkich oczekujących.

Na przykładzie ostatnich 7 lat można przekonać się jak gwałtownie zwiększała się liczba członków i jak wydłuża się okres oczekiwania. **Otóż w 1978 roku członków z 10-letnim stażem było tylko 1 030, w 1980 już 3,5 tys., dziś ponad 10 tys. osób. Tymczasem w 1985 roku w Szczecinie ogółem spółdzielnie mieszkaniowe z budownictwa powszechnego rozdzieliły 867 mieszkań!** W najbliższej pięciolatce 1986—90 w Szczecinie planuje się zbudować 11 500 mieszkań. Wystarczy to tylko dla aktualnych członków i kilkuset kandydatów, którzy w międzyczasie zostaną przekwalifikowani.

(z)

W kooperacji z Węgrami

Seryjna produkcja nowych autobusów

WROCŁAW. Załoga Jeleczańskim Zakładów Samochodowych uruchomiła wielkoseryjną produkcję nowoczesnych autobusów miejskich typu „M-11", powstających w kooperacji z przemysłem motoryzacyjnym Węgier. Pierwsze autobusy tego typu, po odbyciu próbnych jazd są już użytkowane w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej kilku większych miast m. in. w Warszawie, w Białymstoku i we Wrocławiu. Do końca br. załoga zakładów „Jelcz" zmontuje we współpracy z budapeszteńską firmą „Autoscepel" — 200 nowych autobusów. W przyszłym roku ich dostawy z „Jelcza" wzrosną do 1000 sztuk, zaś w następnych latach — do 1500 rocznie. Podpisany kontrakt przewiduje, że do roku 1990 zmontowanych zostanie ogółem 7200 autobusów „M-11". Firma węgierska dostarcza do „Jelcza" komplety podwozi autobusów, na których montowane są polskie nadwozia wraz z kompletnym wyposażeniem.

NIE od razu wiedziano, jak zagospodarować stary budynek piekarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Nowogrodzie (woj. łomżyńskie) aż wreszcie prezes Juliusz Zaleski, postarał się o krajowe maszyny i urządzenia do produkcji cukierków. W odnowionych pomieszczeniach pracuje 50 osób, głównie kobiety. Na razie produkuje się miesięcznie 30 ton znakomitych „krówek" — ręcznie krojonych i pakowanych. Towar nie leży w magazynach nawet godziny, bowiem odbierzy z woj. łomżyńskiego i sąsiednich odbierają go niemal wprost z hali produkcyjnej. W najbliższym czasie podejmie się produkcję mlecznych batonów oraz drażetek i pastylek prasowanych o smaku wieloowocowym. Na zdjęciu: mgr inż. Barbara Koniecko — główny technolog prezentuje wyroby.

CAF - Sieńko

Przywrócić dawny blask

Skrzydła nad Szczecinem

PRZEDWCZORAJ, 9 bm. minęło czterdzieści lat od powstania Aeroklubu Szczecińskiego. Z tej okazji rozmawiamy z kierownikiem AS. majorem pilotem BOGDANEM DUSZĄ.

— Nasz Aeroklub ma piękne tradycje, zapisał na swym koncie niejeden wspaniały sukces. Można przekonać się o tym oglądając wystawę w szczecińskim Klubie MPiK. Zdjęcia, dyplomy, puchary...

— Wyliczanie dokonań Aeroklubu Szczecińskiego na pewno zajęłoby sporo miejsca. Zwłaszcza piloci samolotowi i modelarze mieli wiele do powiedzenia na zawodach krajowych w krajowej czołówce. Przez pewien czas byliśmy najlepsi w akrobacji samolotowej. Także wyniki uzyskiwane przez szybowników przeczyły powszechnemu mniemaniu, że w Szczecinie nie ma warunków dla uprawiania tej dyscypliny.

— Ostatnio jednak nad Aeroklubem zaczęły zbierać się czarne chmury. Mówiono nawet o jego rychłej likwidacji.

— Niestety. Brak wyników ogólne rozprężenie, tak charakterystyczne dla początku lat osiemdziesiątych, przypadki uprowadzenia samolotów przez członków Aeroklubu — to wszystko spowodowało, że przyszłość tej organizacji w Szczecinie stawiano pod znakiem zapytania. Zawieszona została działalność sekcji samolotowej, sprzęt przekazano do innych miast.

— Mimo to Aeroklub Szczeciński dotrwał do jubileuszu.

— I trwać będzie nadal. Wierzę, że niebawem nasza lotnicza młodzież da znać o sobie niezłymi wynikami. Taki postawiliśmy sobie cel — odzyskanie dawnego blasku i dobrego imienia. Chcemy rozwijać praktycznie wszystkie sekcje z wyjątkiem lotniarskiej. Na pewno nie będzie to łatwe, gdyż przede wszystkim brakuje nam sprzętu.

— Jak więc latać, gdy nie ma na czym?

— Dysponujemy obecnie czterema samolotami. Mam nadzieję, że niebawem otrzymamy dalsze. Niestety, „Zlina 501", na którym nasi piloci wygrywali konkurencje akrobatyczne straciliśmy bezpowrotnie. Nowy właściciel zainwestował już dewizy w remont, a my nie jesteśmy w stanie zrefundować tego wydatku. Dla nas problemem jest nawet zdobycie trzystu dolarów na zakupu simulatora lotów. Urządzenie to jest bardzo przydatne do szkolenia, ale kto zrobi nam taki prezent?

Trzeba mieć sprzęt, żeby latać...

— Słyszałem o innym prezencie, którego nie możecie przyjąć...

— Możemy otrzymać bezpłatnie samolot „An-14" wraz z całym niezbędnym serwisem. W wojsku są już nieprzydatne, natomiast dla naszych celów mogłyby jeszcze służyć co najmniej dwa lata. Aeroklub PRL nie może jakoś zdecydować się na przyjęcie tego sprzętu. Są to maszyny dwusilnikowe bardzo przydatne do szkolenia, które chcemy prowadzić. Poza tym mając te „Antki" (zabierają one siedmiu pasażerów) moglibyśmy świadczyć usługi dla ludności.

— Działalność gospodarcza to poważny zastrzyk finansowy dla aeroklubowej kiesy.

— Oczywiście. Nie wiem jednak dlaczego APRL wycofuje się z tego. Tego rodzaju usługi urzędzimy od nas. Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych. Datechnas ma wykonywać usługi lotnicze na zamówienie służb geodezyjnych. Byliśmy do dyspozycji w każdej chwili. Teraz jest tak, że PUL przysyła z Warszawy samolot wraz z załogą, która na przykład przez tydzień siedzi bezczynnie w hotelu, bo akurat pogoda jest kiepska. Taka praktyka nie ma żadnego logicznego uzasadnienia.

— Aeroklub mógłby wykonywać tak zwane loty dyspozycyjne. To również niezłe źródło dochodu.

— Oczywiście. Duże przedsiębiorstwo, na przykład położone może przecież zakupić samolot dyspozycyjny, który oddaje nieocenione usługi przy licznych podróżach typu handlowego. My możemy sprawować fachową opiekę nad tym sprzętem, delegować pilota. Jeden z naszych pilotów ma uprawnienia do lotów zagranicznych.

— STANOWISKO kierownika Aeroklubu Szczecińskiego objął pan stosunkowo niedawno, bo we wrześniu. I od razu zaczął się przysłowiowy ruch w interesie.

— Pracy jest bardzo dużo. Musimy zakończyć remont hangaru, bardzo kosztowny, ale niezbędny oraz remont a właściwie modernizację budynku aeroklubowego. Musimy rozwiązać problem kotłowni, która ogrzewa nie tylko nas, ale i Rajmachy oraz PKS. Jednak starania o opał i pałaczy, problem pokonany środowiska (komin jest ze cegły) tylko nas obciążają. No i sprawa przeszłości lotniska. Proszę sobie wyobrazić, że w planach inwestycyjnego zagospodarowania miasta już nie istniejemy.

— Zatem wojna o lotnisko?

— Myślę, że ją wygramy. Naszym asem atutowym jest ośrodek badania zdjęć satelitarnych, jedyny w Polsce, który ma powstać na skraju lotniska. W najbliższych planach jest też remont nawierzchni lotniska.

— Podobno działkowicze skarżą się na Aeroklub. Przeszkadza im hałas samolotów.

— To osobny temat. Oddaliśmy część terenu na działki. Dzięki naszej przezornowi można je eksploatować. Gdy tylko pompy stają, na działkach pojawia się pół metra wody. Niestety, w tej koegzystencji zaczyna coś zgrzytać, nie z naszej zresztą winy. Każdy ze swego ogródka ma wejście na lotnisko, działki są zbyt blisko drogi kołowania, słowem — bezprawie. Chcieliśmy rozmawiać w tej sprawie, ale prezes tych działek jakoś dziwnie nas unika.

— Cóż, miasto się rozwija, lotnisko niegdyś na peryferiach znalazło się teraz niemal w centrum.

— Musimy ułożyć nasze współżycie. Aeroklub to nie kaprys kilku ludzi, którzy lubią latać na małych samolotach. Jesteśmy stowarzyszeniem wyższej użyteczności o określonych zadaniach, służących zarówno obronności kraju, jak i gospodarce narodowej.

— CZEGO można życzyć z okazji czterdziestolecia Aeroklubu Szczecińskiego?

— Ze nad Szczecinem znów pojawiło się skrzydła w pełnym blasku.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Jacek JASIEWICZ

Na razie tylko towary luksusowe

Czy będziemy znów kupować na raty?

WIELE wskazuje na to, że już w styczniu będzie można kupować niektóre towary na raty. Z wnioskiem o przywrócenie tej formy sprzedaży wystąpili handlowcy, którzy stwierdzili, że pewne artykuły nie znajdują nabywców, a ich przechowywanie w sklepach i magazynach kosztuje coraz więcej. Są to towary luksusowe takie jak futra, importowane lub krajowe wełniane dywany, srebrne sztućce, wysokiej klasy magnetofony, meble, itp. wyroby, których cena często przekracza sto tysięcy złotych.

Towary te oferowano z myślą o grupie klientów posiadających w kieszeni sporo „gorących" złotówek i dążących do lokowania ich w dobrach trwałego użytku. Jednak te luksusowe dobra nie cieszą się takim powodzeniem, na jakie liczono. Natomiast dla przeciętnie zarabiającego Polaka, który też może chciałby ozdobić mieszkanie dobrym dywanem — są one za drogie. W tym przypadku nie wchodzą w rachubę tak powszechnie już w naszym handlu stosowane przeceny. Wyroby luksusowe na całym świecie są dużo droższe od standardowych. W takich sytuacjach kupcy na ogół uciekają się do systemu sprzedaży ratalnej i do niej właśnie, po latach wymuszonej przerwy, chce powrócić polski handel. Nie wystarczą jednak same chęci, trzeba wygospodarować odpowiednie środki na kredyty dla ludności.

Trwają więc obecnie obliczenia i pertraktacje resortowe z bankiem. Z faktu jednak, że są już pewne propozycje, mówiące o ewentualnej wysokości pierwszej raty, o oprocentowaniu kredytu i innych niezmiernie istotnych sprawach „technicznych" można wnosić, iż starania handlu zostaną uwieńczone powodzeniem. Byle tylko nie było to rozwiązanie połowiczne, bo jeśli warunki sprzedaży ratalnej zostaną zbyt „wyśrubowane" — luksusowe towary nie zmienią właściciela...

Ewa TAŃSKA

Przekład: Marcin Pacuła

189

— Cholerny sprzedawca, ten Vince Dalessandro!
— Masz rację.
— Co teraz zrobisz?
— Pójdę do niego.

* * *

Vince Dalessandro był przystojnym mężczyzną. Był trochę podobny do Marcello Mastroianniego i starannie kultywował to podobieństwo. Był ubrany z wyszukaną elegancją i wyglądało na to, że szczególnie upodobał sobie pierścienie, sygnety, bransolety w formie łańcuszków i inne świecidełka, które pokrywały jego ręce.

Harry Shulz pomyślał, że skóra na jego rękach wcale nie może oddychać!

Uśmiech przylepiony do jego ust nadawał im wyraz ironii. Od czasu do czasu nerwowy tik ściągał mu skórę nad kośćmi policzkowymi, na co nieodmiennie reagował zakłopotanym spojrzeniem i zmarszczeniem brwi.

Harry Shulz dostał się do niego bez trudności. Wystarczyło, że wymienił imię Jayne Sterling, a drzwi wspaniałego gabinetu Vince'a Dalessandro na pierwszym piętrze budynku kasyna gry otworzyły się przed nim jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Dalessandro przycisnął guzik i w ścianie przesunęła się cicho mahoniowa płyta, odsłaniając dobrze zaopatrzony barek.

— Czego pan się napije?
— Proszę o scotch.

Dalessandro wyjął butelkę Cutty Sark, napełnił dwie szklaneczki, wrzucił lód i jedną szklaneczkę podał Harry'emu.

— Co porabia ta biedna Jayne?
— Zrobiła majątek.
— Majątek?
— Znalazła bogatego protektora. Teraz, kiedy już nie ma kłopotów finansowych, postanowiła odegrać rolę hrabiego Monte Christo.
— W filmie?
Harry Shulz uśmiechnął się nieznacznie.
— Nie w filmie.
— Więc w telewizji?

190

— Czy pan zna historię hrabiego Monte Christo, panie Dalessandro?
— Niezbyt dobrze. Chyba widziałem w dzieciństwie film, który nosił taki tytuł. Czy to nie Robert Donat grał główną rolę?
— Tak, zgadza się. Ale czy pamięta pan treść filmu?
— Przyznaję, że nie.
— Kiedy hrabia Monte Christo znalazł się w posiadaniu skarbów, pojawił się ponownie w wielkim świecie po to, żeby zemścić się na tych, którzy go ograbili i posłali do więzienia.

Vince Dalessandro milczał. Uśmiechnął się niewyraźnie, a skóra na jego prawej kości policzkowej zadrgała w nerwowym tiku.

— Jayne Sterling — ciągnął spokojnie Harry Shulz — chciałaby także zemścić się na tym człowieku, który oszpecił ją, każąc pociąć brzytwą jej twarz.

Jego słowa nie zrobiły wrażenia na Dalessandro.

— To stara historia.
— Niektórzy ludzie mają doskonałą pamięć.
Dalessandro uśmiechnął się.
— Niestety, Jayne traci tylko czas.
— Dlaczego?
— Dlatego, że, jak mówią prawnicy, roszczenie wygasa z powodu śmierci sprawcy.

Harry Shulz nie dał wiary jego ostatnim słowom, ale udał, że dał się przekonać.

— Więc sprawca nie żyje?
— Tak jest.
— Jak się nazywał?
— Pozwoli pan, że zachowam dyskrecję w tej sprawie. Niech spoczyna w spokoju, niezależnie od popełnionych w życiu błędów. Nie należy mu psuć opinii po śmierci. I po co miałby pan to robić, pan czy Jayne? Przecież on nie żyje. Nic by wam z tego nie przyszło. Ani w sensie finansowym, ani w żadnym innym.
— Rzeczywiście — przyznał Harry Shulz z udaną rezygnacją.

Postanowił zmienić taktykę. Udał, że podziwia luksusowe urządzenie gabinetu Dalessandra.

— Dobrze się panu powodzi, odkąd nie zajmuje się pan rewiami striptizowymi, panie Dalessandro! Ma pan tutaj świetną pracę!

Zauważył kątem oka zmianę na twarzy swojego rozmówcy.

— Rzeczywiście. Myślę, że nie mamy już sobie nic do powiedzenia. Niech więc pan poradzi Jayne, żeby już nie zajmowała się tą sprawą.

— Nie omieszkam tego zrobić.

Harry Shulz podniósł się z fotela. Złapał się nagle za głowę, jak człowiek, który o czymś zapomniał. Uśmiechnął się na myśl, że nieświadomie naśladował gest porucznika Columbo ze słynnego serialu telewizyjnego.

(ciąg dalszy)

W budowie i na deskach planistów

Szczecińskie inwestycje sportowe

CZĘSTO mawiano, iż Szczecin nie ma szczęścia do architektury sportowej. Stara ujeżdżalnia przy ul. Narutowicza, kompleks obiektów MKS Pogoń, WDS, tory kolarski i wioślarski, korty tenisowe, „Lodogryf", niektóre sale szkolne, stadion w Lasku Arkońskim, kilka przystani i obiekty przy ul. Kordeckiego to wszystko czym można się pochwalić. Niby sporo, a jednak mało.

ROŚNIE jednak nowy zespół sportowy, ze zwartą funkcjonalnie całością w dużej skali, który jest dziełem sztuki współczesnej. Cały teren, o dość dużej powierzchni, wydaje się być dziś jednym placem budowy. Poza pracami specjalistycznymi przy wznoszeniu krytego toru kolarskiego i związanymi z tym czynnościami niwelacji terenu oraz urządzaniem tzw. małej architektury, planuje się na następne lata jeszcze wiele inwestycji sportowych jak: zaplecze toru, budowę hotelu na 180 osób, restaurację na 120 miejsc konsumpcyjnych.

KOPI w Warszawie zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia w planach inwestycyjnych WOSiR ko nieczności skoordynowania robót, związanych z ukończeniem budowy toru, zagospodarowaniem płyty i wznoszeniem zaplecza. Chodzi o to, by eksploatacja toru mogła być podjęta z chwilą jego ukończenia.

Zamierzenia inwestycyjne na torze kolarskim zostały więc w pełni zaakceptowane przez resort, choć w Szczecinie nikt nie był tego pewien. Pozytywna opinia wprawdzie nie jest równoznaczna z decyzją finansowania zadania, ale w praktyce wiadomo, że GKKFiT w większej części takie środki przyznaje.

Koszt realizacji zaplecza toru zbliża się prawie do sumy 400 mln zł i sądzić należy, że w trakcie budowy jeszcze wzrośnie. Jest to jednak inwestycja potrzebna, bez której funkcjonowanie obiektu byłoby niemożliwe.

KOMPLEKS sportowy: pawilon socjalny, hotel z restauracją i hala treningowa o wymiarach 20×40 będą ze sobą połączone. Hotel będzie zajmował dziewięć kondygnacji z funkcjonalnymi pokojami i salami do wypoczynku.

Wczoraj Tor Kolarski odwiedził I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz, który zapoznał się z przebiegiem realizacji wykonywanych tam zadań. (E)

pawilon sanitarny — na 100 osób oraz następną halę treningową.

Jeśli dodamy, że na ukończeniu w części pawilonowej hotelu WOSiR jest gabinet odnowy z prawdziwego zdarzenia z kompleksem zabiegowym, fizykoterapia, urządzeniami do kąpieli, to niebawem będzie można mówić o zespole sportowym z prawdziwego zdarzenia.

NIEDAWNO Resortowa Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych GKKFiT w Warszawie zatwierdziła założenia techniczno-ekonomiczne projektów przygotowanych przez WOSiR w Szczecinie. Ustalono, że w pierwszej kolejności inwestor będzie prowadził prace dotyczące zaplecza toru, a w nim wspomniana budowę pawilonu socjalno-sanitarnego ze stołówką.

Dziś w Warszawie

Legia — Inter

DZIŚ na ośmiu stadionach Europy odbędą się rewanżowe mecze III rundy piłkarskiego Pucharu UEFA. W szesnastce zespołów ubiegających się o awans do ćwierćfinału znajduje się warszawska Legia. Należy ona do grona kilku zaledwie drużyn, które mają spore szanse na awans.

Oto zestaw par (w nawiasach wynik pierwszego meczu):

Legia Warszawa — Inter Mediolan (0:0)
Real Madryt — Borussia Moenchengladbach (1:5)
FC Nantes — Spartak Moskwa (1:0)
Hajduk Split — Dniepr Dniepropietrowsk (1:0)
AC Milan — Waregem (1:1)
Sporting Lizbona — Atletic Bilbao (1:2)
FC Koeln — Hammarby (1:2)
Neuchatel Xamax — Dundee Utd. (1:2)

Na turnieju w Guben

Pogoń druga

W GUBEN (NRD) odbył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Uczestniczyło w nim 8 zespołów. Zwyciężył SC Magdeburg, a na drugim miejscu uplasowała się „siódemka" szczecińskiej Pogoni. (jg)

Piłka ręczna chłopców

Kusy — mistrzem

NA odbywającym się w Szczecinie finałowym turnieju piłki ręcznej chłopców o mistrzostwo Polski Szkolnego Związku Sportowego, bardzo dobrze spisała się „siódemka" Kusego, reprezentującego VIII Liceum Ogólnokształcące z naszego miasta. Drużyna ta wywalczyła bowiem złoty medal wyprzedzając MKS Junak Włocławek, MKS Praga Warszawa i Zryw Zielona Góra.

Dobrze spisały się również młodziczki Kusego, które uczestniczyły w Chorzowie w turnieju z udziałem dziesięciu „siódemek", zajmując tam II miejsce, za miejscowym Zrywem. (ig)

Rekreacyjne rendez-vous w Stargardzie

Gdzie jest SZS?

W NIEDZIELĘ odbędzie się I star gardzki turniej szkół ponadpodstawowych w licznych konkurencjach sportowo-rekreacyjnych. W imprezie, odbywającej się na boiskach, w salach, na basenie i w plenerze spodziewany jest udział blisko 800 dziewcząt i chłopców z 9 placówek oświatowych. Program turnieju przewiduje m. in. konkurencje pływackie, pokazy nurkowania, możliwość zdobycia karty pływackiej, wielobój szefów, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarka, rzuty do kosza, strzały na bramkę, rzut piłką lekarską, skok z miejsca, zjadywanie terenowa i bieg z przeszkodami. turniej wiedzy obywatelskiej, konkurs na najdowcipniejszą frasz kę, konkurencje sprawnościowo-obronne. Czyli mówiąc krótko dla każdego coś miłego. Baza główna imprezy będzie boisko Szkoły Podstawowej nr 12 na osiedlu 30-lecia PRL w Stargardzie, gdzie nastąpi m. in. uroczyste otwarcie turnieju. Dla najlepszych przywotowano liczne nagrody ufundowane m. in. przez I sekretarza KM PZPR, prezydenta miasta, organizacje sportowe, zakłady pracy.

Pomysł przeprowadzenia tej imprezy uznać należy za przedni. Takich lub podobnych turniejów (swego czasu proponowaliśmy przeprowadzenie na wzór RTN dla zakładów, podobnych zawodów dla szkół) powinno być więcej. Organizatorami stargardzkiej imprezy są: ognisko TKKF „Młodość" przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji, WKFiST UM w Stargardzie, tamtejszy LOK. Witając z uznaniem ich wspólne przedsięwzięcie i licząc na następne pytamy jednocześnie: gdzie jest Szkolny Związek Sportowy? To przecież ta organizacja jest w pierwszym rzędzie zobowiązana do krzewienia, wraz z Międzyszkolnymi Ośrodkami Sportowymi, kultury fizycznej wśród młodzieży. Dla TKKF, powołanego do rozwijania rekreacji w fabrykach i miejscu zamieszkania, jest to li tylko „produkcja" uboczna. Czyżby SZS nie widział potrzeby i celowości organizowania takich imprez, a TKKF wypełniał tylko istniejącą lukę. (ig)

Hala widowiskowo-sportowa dla Szczecina

● 5 mln od Wojewódzkiej Rady Narodowej
● 200 tys. z Banku Gospodarki Żywnościowej

CORAZ więcej mieszkańców i instytucji z naszego miasta angażuje się finansowo w realizację pięknej, zaakceptowanej przez społeczeństwo, idei budowy w Szczecinie hali widowiskowo-sportowej z prawdziwego zdarzenia. Nieprzerwanie trwają prace organizacyjne związane z realizacją tego przedsięwzięcia, a SARP — jak informowaliśmy — rozpisał konkurs na projekt hali i towarzyszących jej obiektów. Założenia te poddane zostaną pod ogólnospołeczną dyskusję. Już teraz zresztą otrzymujemy listy od Czytelników z różnymi propozycjami. Nadal płyną też — jak wspomnieliśmy — środki na budowę hali. Ostatnio konto budowy pokaźnie wzrosło. Największa z dotychczasowych wpłat wniesiona została przez **Wojewódzką Radę Narodową w Szczecinie, która wyasygnowała kwotę 5 milionów złotych. 200 tysięcy złotych przeznaczył na ten cel Bank Gospodarki Żywnościowej z Funduszu Społeczno-Samorządowego, 4 600 złotych wpłaciła POP PZPR nr 29 i ZSMP z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, 1 tys. zł Salon Gier Zręcznościowych mieszczący się przy al. Wojska Polskiego 42.**

Łączny stan wpłat na konto budowy hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie wynosi obecnie 7 milionów 367 tysięcy 41 złotych. Oczekujemy na dalsze, m.in. ze środowisk związanych z kulturą. Obecnie bowiem, zarówno pod względem działań organizacyjnych jak i wsparcia finansowego sportowy „człon" zawarty w nazwie hali jest bardziej aktywny niż „widowiskowy"... (jg)

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805 NBP II/OM Szczecin

ŚRODA, 11 GRUDNIA

DZIŚ: Damazego, Waldemara
JUTRO: Dagmary, Aleksandra

POGODA

ZACHMURZENIE duże. Niewielkie opady deszczu ze śniegiem. Temperatura +4 stopnie spadająca do 0. Wiatr północny, umiarkowany.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1018 hPa (763 mm Hg). W ciągu dnia duży wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (Sala Bogusława w Zamku) „Bazylisa Teofanu" g. 18; **POLSKI** — „Sługa Don Kiszota" g. 19; **MUZYCZNY** (389-02) „Straszny dwór" g. 19.

KINA

DELFIN (468-76) „Edukacja specjalna" g. 15.45, 18, 20.15, już., l. 15; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45; **COLOSSEUM** (kawiarnia-video) „Proszę słonia" g. 16, pol.; „Vabank II czyli riposta" g. 19, pol., l. 15 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (458-18) „Indiana Jones" g. 15, 17.30, 20, USA, l. 15 (środa i czwartek); **KORAB** — „Jestem przeciw" g. 11, pol., l. 15; **KOSMOS** (380-03) „Indiana Jones" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, USA, l. 15 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (738-35) „Gremlinsy rozrabiają" g. 15, 17.15, 19.15, USA, l. 12 (środa i czwartek); **POLONJA** (22-38-34) czwartek: „Wodne dzieci" g. 14.30, 16.30, ang.; **PIONIER** (475-02) „Sprawa Kramerów" g. 9, 20.15, USA, l. 15; „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 11, 13.15, 15.30, 18, USA, l. 12 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 16.30, radz., l. 12; **ZAMEK** (kino studyjne) „Okupacja w 26 obrazach" g. 17, 19.15, jug., l. 18; **PROMIEŃ** (374-93) „Czy leci z nami pilot?" g. 16, 18, USA, l. 12; **MARS** — „Bokser" g. 16, pol.; „Czy leci z nami pilot?" g. 18, 20, USA, l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Błękitny grom" g. 17, 19, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Grevstoke — legenda Tarzana, władcy małp" g. 16.30, 19, ang., l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) „Kaskader z przypadku" g. 18, USA, l. 18; **BAJKA** (Police) „Gremlinsy rozrabiają" g. 16, 18, USA, l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp" ang., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Jestem przeciw" pol., l. 12; „Jeszcze tylko raz" już., l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Klasztor Shaolin" chiński, l. 15; „Pętla Oriona" radz. l. 12; **WENUS** (Goleniów) „Zemsta po latach" kanad., l. 15; **INA** (Stargard) „Jaś i diabełek" bułg.; **DAR** (Stargard) „Przeznaczenie" pol., l. 18; „Tymczasowy tata" już., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

SŁUŻBY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod odtrutki) 343-51; WOJ. POLSKIEGO 134 — 749-00; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 3 — 612-820.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 8—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951; RODZINA (PLO PZB, PZM „Gryf", „Odra") — tel. 34-716 — g. 8—20, „TRANSOCEAN" — tel. 383-66 — g. 8—20.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 996; WODNE MO — tel. 318-81; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.50 Muzyka dla kl. I. 15.55 NURT. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Tik-tak". 16.55 Piłka nożna: Legia Warszawa — Inter Mediolan. 17.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 18.45 TV informator wydawniczy. 19 Dobranoc. 19.10 „Archiwum XX wieku". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film pol. — „Mrzonka". 21.20 Komentarze. 21.40 Trybuna sejmowa. 22.25 Wiadomości. 22.30 Jęz. rosyjski

PROGRAM II

17 Konsylium kliniki zdrowego człowieka. 17.30 „Salon muzyczny" — jubileusz rozgłośni szczecińskiej 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19 Śpiewa Tapani Kansa. 19.30 Dziennik. 20 „Co pana do nas sprowadza". 20.15 „Dookoła świata". 21 Studio Sport. 22.40 „Osądźmy sami". 23.25 Wiadomości.

CZWARTEK

PROGRAM I

8.10 Historia dla kl. VI. 9 Praca — technika dla kl. II. 9.35 „Domowe przedszkole". 10 Wiadomości. 10.10 Film węg. — „Milczące akta". 11.40 „Apteczka domowa". 11.50 Historia najbliższa. 12 Biologia dla kl. VIII. 12.50 Jęz. polski dla kl. I lic. 13.30 i 14 TTR. 14.30 TV kurs rolniczy. 14.50 Praca — technika dla kl. II. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „O mnie, o tobie, o nas". 17.20 Wiadomości. 17.30 „Mieszkać". 17.50 „Witryna". 18.05 Wojskowy program historyczny. 18.30 Sonda — „Siła złego". 19 Dobranoc. 19.10 „Moja filozofia". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV — „Selekcja II". 21.45 Komentarze. 22.05 Klub międzynarodowy". 23.05 Wiadomości. 23.20 Jęz. francuski (8).

PROGRAM II

17 „Życie od kuchni". 17.30 Film TVP — „Wiktoryna, czyli pani nochodzi z Besuva's". 18.30 Kronika (lok.). 19 „Jarmark". 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 „Tu Polskie Radio Szczecin". 20.50 Program rozrywkowy RFN. 21.15 „Gwiazdy wielkiego sportu". 21.45 „Wielka gra". 22.35 Religie i kościoły w Polsce. 23.15 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15 Film bułg. — „Lawina". 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 19.50 TV dziecięca. 19 Wez. film dok. — „Zielone muzsuny". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV — „Ostatnie dni Pompei". 21 Program muzyczny. 21.45 Filmowe humoreski. 22.45 Kronika.

PROGRAM II

16 Widowisko dla dzieci. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Mag. motoryzacyjny. 18.25 Filmy animowane. 18.50 Wiadomości. 19 Film „Rybak Manuel". 20.45 Naukowcy — pedagogom. 21.30 Kronika. 22 „Diagnoza: zawał". 22.45 Film węg.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.20 Piosenki trochę zapomniane. 19 Magazyn informacyjny. 19.30 Radio — dzieciom. 20.10 Koncert życzeń. 20.45 Opowiadania Heinricha Bölla. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 Religie i wierzenia. 22.20 Piosenka nie jest mi obca. 23.25 Gitara, banjo i... country.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Dni Muzyki Starych Mistrzów we Wrocławiu. 15.40 Folklor na małpie święta. 16 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 16.50 „Ziemia, która Bóg dał Kainowi". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Muzyczne prezentacje. 17.40 Radiowe portrety. 18 Na siódmym kroku świata. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Z nowych nagrań radiowych. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Powieści filozoficzne. 21.50 „Serenada". 21.55 Powieści filozoficzne. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Gra w tarota". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15, 16, 17, 18, 19.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.45 „Idę w świat". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 Codziennie powieść. 19.30 Troche swinga... 19.50 „Speranza". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Mironisda. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Lala".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 14 Popołudnie młodych słuchaczy. 16 Lektury nastolatków. 16.10 „Wspomnienia muzyczne". 16.30 Wid nokrąg. 17.05 „Dzieje opery". 18 Magazyn — „Moje hobby". 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Interpretacje chóralnowskie. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

PRACA

ZAKŁAD Stolarski, Brzeziński, zatrudni stolarza. tel. 22-65-36. 35668-G

KIEROWCA podejmie pracę w sektorze prywatnym, tel. 431-33 po 16. 35766-G

ZAKŁAD Blacharski, Blanek przyjmie blacharza samochodowego lub rencistę, emeryta. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35095.

MATRYMONIALNE

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa" Gdańsk-4 skrytka 237. Kontakty krajowe, zagraniczne. Dyskrecja zapewniona. 6333-K

KAWALER lat 24 bez nałogów, niezależny pozna panne do lat 23. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35100.

PAN lat 40 posiadający mieszkanie, abstynent pozna niewysoka panią do lat 39. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35088.

NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, poniedziałki, środy, czwartki 13—18, tel. 22-88-93 Bera.

DOMEK jednorodzinny, parterowy na Żelechowie zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35309.

DZIAŁKĘ 800 m kw. z domkiem do kapitalnego remontu tanio sprzedam. Atrakcje — konie, jezioro, grzyby, jagody. Okolic gmina Silnowo, woj. koszalińskie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35249.

DOM jednorodzinny lub rozpoczętą budowę kupię w rozliczeniu może być dom w Krakowie, tel. 473-01. 35229-G

DOM wolno stojący — częściowo wykończony, dużą działkę zamienię na mieszkanie własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35194.

DOMEK z kawiarnią zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Drawsko, tel. 27-10 wieczorem. 35134-G

ZAGOSPODAROWANĄ działkę ogrodniczą na Pomorzanach, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35107.

RÓŻNE

OCIEPLANIE, zabezpieczanie drzwi. Sieńko, tel. 724-36. 35407-G

SKLEP meblowy poleca przecenione swarzędzkie komplety wypoczynkowe. Gumieńce — Książacka 8, tel. 76-727. Zwoliński. 35646-G

PROSZĘ o zwrot za wysoką nagrodą bardzo ważnych dokumentów wraz z pieczątką na nazwisko Mieczysław Jarosz. Szczecin. ul. Odzieżowa 8/4. 35647-G

POSZUKUJĘ skradzionego Fiata 126p SZU 9725 kolor ceglasty. tel. 707-27. Nagroda. 35751-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe. Serocki, 82-35-25 34934-G

TELENAPRAWY Barczyk, 82-45-53 34942-G

TELENAPRAWY. Spicker, 613-638. 32061-G

TELENAPRAWY, śródmieście, Sirowy, 524-358. 34123-G

TELENAPRAWA. Miśkiewicz, 527-639. 26582-G

KOLOR — Jowisz. Radek, 22-77-95. 29545-G

TELEPOGOTOWIE. Martyniuk, 88-474. 24470-G

COLOR telenaprawy. Uznański, 22-85-97. 32406-G

VIDEO — telewizory — przestrajanie bezszumowe fonii. Woltmann, 82-42-67. 28513-G

ANTENY. Gagalski, 44-516. 34658-G

ANTENY Gogacz, 239-470. 24193-G

TELEFONY — gniazdka. Wysocki, 83-462. 34933-G

PRZEPROWADZKI. Kozłowski, 619-021. 25559-G

USŁUGI gazowe. Korycko, 472-79. 33278-G

PRALKI. programatory Rutkowski, 52-46-56. 32123-G

DUŻY wybór mebli poleca sklep. Brodzińskiego 5. 33810-G

POSZUKUJĘ garażu w rejonie ulic: Reduty Ordona, Kadłubka, Potulicka, tel. 325-51 w. 316 (8—14). 35254-G

POSZUKUJĘ wspólnika z pomieszczeniem na działalność rzemieślniczą, tel. 716-47. 35140-G

KALETNICY. szewcy, krawcy, rymarze — bogaty wybór dodatków poleca sklep. ul. Kaszubska 59 (przy Bramie Portowej). 35311-G

WSPÓLNICZKĘ z udziałem i współpracą do nowo powstałego zakładu poszukuje. Bieliźniarstwo-krawiectwo. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35305.

ZESPÓŁ muzyczny. tel 393-29. Janusz Herejewski. 35969-G

ZAGINĄŁ pies. pekińczyk, łaciaty, biało-żółty. Wiadomość Studzienna 30/24. 35103-G

KUPNO

DRZWI tylne lewe do Mercedesa Trapeza, kupię. tel. 393-66. 35285-G

ZAMRAŻARKĘ kupię. tel. 61-39-79 Łęczyca. 35274-G

PIEC gazowy c.o kupię. tel. 22-65-36 35769-G

TURBINĘ stomatologiczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35187

BIURKO prelle wirnikowa, wózówkę prodiż. drzesy (wszystko rowe) kupię. tel. 332-57 35663-G

ROZRUSZNIK Peugeota 404 kupię. tel. 734-61. 35637-G

POLONEZA 3—4-letniego kupię. Wielkopolska 33/14 po godz. 17. 35742-G

SPRZEDAŻ

MERCEDESA do remontu, sprzedam. ul. Nehringa 32/2. 35791-G

SKODĘ S100L (1974) tanio sprzedam Szczecin-Podjuchy, Berka Joselewicza 1. 35636-G

RENAULTA 16. sprzedam. tel. 785-24. 35604-G

GARAŻ sprzedam tel 45-275. 35750-G

SILNIK 200D. sprzedam, tel. 23-27-32. 35698-G

TELEWIZOR kolorowy Sony, sprzedam, ul. Nehringa 32/2. 35792-G

TELEWIZOR Pal-Secam Video, sprzedam 527-683. 35773-G

TELEWIZOR kolorowy Pal-Secam, używany, sprzedam. Gryfino. tel. 30-74. 35721-G

NOWE futro karakułowe, czarne. rozmiar średni. sprzedam. tel. 787-15. 35790-G

BŁAM karakułowy, czarny. sprzedam. ul. Matejki 17/27. 35736-G

KURTKĘ z nutrii, norową jasną, tanio sprzedam. tel. 451-05. 35706-G

BŁAM karakułowy, czarny, tanio sprzedam. tel. 526-416. 35633-G

FUTRO damskie z nutrii sprzedam. Kalny 27/28. 35651-G

BŁAM karakułowy, sprzedam. tel. 52-11-84 po 15. 35645-G

SPECTRUM z programami sprzedam. Gryfice. tel. 32-35. 35805-G

ZX Spectrum Plus, narty Fischer, narty Jarvinen biegowe z butami nr 36, sprzedam. tel., 52-36-65 35784-G

WZMACNIACZ Roland Combo Jazz Chorus 120. sprzedam Swinoujście. tel. 30-01. 35775-G

ORGANY „Vermona", sprzedam. tel. 227-497. 35763-G

JAMNIKI. sprzedam. tel. 224-693 35633-G

DOBERMANY sprzedam. tel. 814-416. 35675-G

PUDELKI czarne. sprzedam. tel. 525-328. 35692-G

OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe. kożuch męski rozmiar średni. segment bez szafy. tanio sprzedam. Armii Czerwonej 10/8 po 16. 35693-G

RATLERKA sprzedam. tel. 750-38. 35754-G

BOKSERKI pregowane. rodowodowe. sprzedam. Mickiewicza 20/6. 35748-G

ETERNIT płaski (karo). bojler elektryczny. wannę. rynny. blachę ocynkowaną sprzedam. tel. 233-363. 35780-G

NOWE dywany 2,5×3,5, sprzedam. tel. 430-46. 35788-G

DYWAN 3×4 zielony, kożuch damski. duży, sprzedam. 22-27-65. 35465-G

PRALKĘ automatyczną, nową na gwarancji, sprzedam. tel. 23-23-89. 35797-G

LODÓWKO - zamrażarkę, sprzedam. Korzeniowskiego 3/7. 35774-G

GASTRONOMICZNĄ za mrażarkę i chłodziarkę, sprzedam. tel. 223-101. 35697-G

CHŁODZIARKO-zamrażarkę i zamrażarkę szwedzką, sprzedam. Światowida 84/3a. 33728-G

SEGMENT prod. NRD, sprzedam. tel. 61-43-43. 35757-G

MEBLE Bolek 2 radiomagnetofon Sharp GF-9494 oraz Żuka do remontu, sprzedam. tel. 619-075 po 20. 35643-G

SEGMENT Goleniów, sprzedam. Śląska 40/8. 35664-G

SEGMENT Rotterdam (dąb), używany, sprzedam. tel. 369-20 (od 13 do 15). 35630-G

BŁAM czarny łapki karakułowe sprzedam. tel 372-33. 35775-G

SERDAK kożuszany, braz, dziecięcy. sprzedam. tel. 22-06-86. 35131-G

KOŻUCH włoski. sprzedam. tel. 524-966. 35152-G

KOŻUCH damski. sprzedam. tel. 524-241. 35160-G

SUKNIĘ ślubna. sprzedam. tel. 881-83 35165-G

PELERYNĘ brązową z norek (etole) sprzedam, Piotra Ściegiennego 11/16. 35191-G

KOŻUSZKI łatki damski i męski tanio sprzedam tel. 22-12-48. 35201-G

BŁAM karakułowy łapki brązowe, dachówkę cementową 1000 sztuk, sprzedam. tel. 22-68-02. 35208-G

FUTRO z nutrii, nowe, szafiry, rozmiar średni. sprzedam. tel. 23-33-28 po 15. 35251-G

FUTRO karakułowe, kożuch, kurtkę z nutrii, duralex, kafelki, podgrzewacz butelek. sprzedam. tel. 77-185. 35271-G

KOŻUCH damski 3/4 — biały rozmiar średni — sprzedam. tel. 22-68-83 po 16. 35273-G

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną (158). radio stereo „Duet" i HSR 48. magnetofon kasetowy M531S. sprzedam. Bogusława 22a/3. 35292-G

ATRAKCYJNĄ ślubną suknię sprzedam. tel. 22-04-75 35334-G

AKORDEON 120 basów sprzedam lub zamienię na 80 basów. Dabie, Emilii Gierczak 29/7. 35037-G

TELEWIZOR kolorowy RFN Pal-Secam — używany. sprzedam. 380-57. 35103-G

PIANINO nowe „Czajka" — gwarancja. sprzedam. Wiadomość. Nowogard. tel. 20-094 po 16. 35117-G

RADIOODBIORNIK stereo „Amator" z kolumnami sprzedam. Reymonta 9/2. 35186-G

MAGNETOFON Dama Pik. Uwertura. sprzedam. Romera 93/1 po 16. 35084-G

AKORDEON 80 basów nowy z gwarancją. sprzedam. Walecznych 10/45. 35245-G

TELEWIZOR kolorowy Neptun na gwarancji. sprzedam, tel. 358-01. 32191-G

DYWAN belgijski. sprzedam. tel. 89-201. 35284-G

DYWAN 2,5×3,3, wykładzinę 5,20×2, kolumnę 30 watów, wzmacniacz, kożuch damski, szczupły oryginalny sprzedam, tel. 423-66. 35213-G

DYWAN 2,5×3,5, telefon elektroniczny, koc. tanio sprzedam. Jagiellońska 74/2. 35193-G

PRAKTICĘ MTL5 (nowa). sprzedam, tel. 52-25-41 po 18. 35335-G

OBRĄCZKI ślubne 10 gramów. strug elektryczny „Rubanok" sprzedam ul. Chopina 12b/6 35299-G

ZX Spectrum Plus — sprzedam. tel. 619-232. 35288-G

MASZYNĘ Łucznik. pochłaniacz kuchenny. sprzedam. tel. 526-201. 35283-G

MASZYNĘ dziewiarską Veritas, sprzedam, tel. 823-623 po 17. 35210-G

MASZYNY stolarskie, sprzedam. tel. 523-658. 35253-G

PIEC c.o. gazowy sprzedam. tel. 713-49. 35247-G

BUTLĘ gazową 11 kg. sprzedam, tel. 82-20-67 pok. 103B. 35234-G

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe, sprzedam, Szczecin, ul. Krzywoustego 67/7. 35214-G

5-MIESIĘCZNEGO cocker-spaniela — tanio sprzedam, tel. 44-358. 35146-G

KUCHNIĘ kaflową leworożną, nową, kompletną, sprzedam, Gryfice, Świerczewskiego 6, tel. 32-51. 35151-G

CIASTKARNIĘ wraz ze sklepem w małym mieście tanio odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35132.

PRALKĘ automat — sprzedam, tel. 614-423. 35083-G

NOWĄ polską pralkę automatyczną. suknię ślubną 175, sprzedam. tel. 524-802. 35086-G

NOWĄ, polską pralkę. radio Julia, sprzedam, tel. 527-457. 35323-G

LODÓWKI Foka II i Silesia, tanio sprzedam. tel. 227-556. 35129-G

LODÓWKĘ „Mińsk 10". sprzedam. Police. Wróblewskiego 13/56, tel. 175-235. 35171-G

DWIE meblościanki, butlę gazową 12 kg. sprzedam. Zakole 42/6. 35154-G

LOKALE

M-2 sprzedam. tel. 22-78-64. 35650-G

POKÓJ do wynajęcia tel. 175-543. 35669-G

POSZUKUJĘ M-3 na okres 2 lat. tel. 619-536. 35678-G

M-2 30 m kw. w centrum, sprzedam. tel. 82-07-19. 35767-G

SPÓŁDZIELCZE M-3 w Garwolinie zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35768.

ZGUBY

JÓZEF NOWICKI zgubił ważny dokument. proszę o zwrot za nagrodą Police, ul. Rewolucji Październikowej 4/5. 35726-G

ELŻBIETA LINARTOWICZ zgubiła prawo jazdy i inne dokumenty. 35275-G

ZGUBIONO dokumenty osobiste na nazwisko Bogdan Galwas. Proszę o zwrot za nagrodą. 35116-G

OGNISKO TKKF „ORKAN" w Szczecinie

przyjmuje zapisy na:

— **naukę pływania** dla dzieci w wieku 5—10 lat

— **karate** od 14 lat

— **samoobronę** od 14 lat

Informacje i zapisy w biurze Oniska, ul. Tkacka 55, pok. 41.

6854-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET" w Kaliszu Pomorskim zatrudni zaraz

robotników na stanowiska betoniarzy

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie wg nowego systemu wynagrodzeń oraz szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych.

Dla zamiejscowych kwatery prywatne.

Zgłoszenia należy kierować na adres przedsiębiorstwa: Zakład nr 4 w Maszewie, ul. Stargardzka 5, tel. 124 lub Zakład nr 5 w Nowym Czarnowie k. Gryfina, tel. 51-60.

4075-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1985 roku odszedł od nas na zawsze najukochańszy, Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Cyryl Semeniuk

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Centralnym nastąpi 13 grudnia 1985 r. o godz. 12.30.

Pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 grudnia 1985 roku zmarła nasza ukochana Żona, Matka i Babcia

Anna Bujnicka

przeżyła lat 62

Pogrzeb odbędzie się 13 grudnia o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążeni w smutku

MĄŻ, SYN, SYNOWA Z WNUCZKAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 grudnia zmarła przeżywszy 93 lata nasza najukochańsza Babcia, Prababcia, Teściowa

śp.

Paraskiewa Chipicka

Pogrzeb odbędzie się 13 grudnia o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Pogrążeni w smutku

WNUKI, PRAWNUKI I ZIĘĆ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 listopada br. zmarł nasz były pracownik

Edward Napiórkowski

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają:

dyrekcja oraz współpracownicy z WPEUK Szczecin

Dr WOJCIECHOWI STACHURSKIEMU

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

koledzy z Kliniki Ortopedycznej PAM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 grudnia 1985 roku zmarła

Marta Argasińska

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym 13 grudnia o godz. 11.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 grudnia 1985 roku zmarła po ciężkich cierpieniach najukochańsza Żona, Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp.

Aniela Siwek

zd. Podolecka

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążeni w smutku

MĄŻ Z RODZINĄ

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 REDAKCJA 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 (skr poczt 70-925 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21, dz miejski 462-35, dz ekonom.-morski 427-77 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 430-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 Cena prenumeraty miesięczna 147 zł kwartalna 441 zł półroczna 882 zł roczna 1764 zł Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca J-2

„Wykopki" przez całą zimę

Poszerzanie wylotu Trasy Zamkowej

BETONOWE estakady i stalowe mosty Trasy Zamkowej wymierzone są w najbardziej chyba zatłoczony rejon miasta jakim jest pl. Hołdu Pruskiego oraz al. M. Buczka. Wąskie ulice, skrzyżowania gdzie sytuację komplikują często kursujące tramwaje, nie będą w stanie przejąć wzmożonego ruchu samochodowego — łącznie z ciężarowym tranzytem.

TRWA przebudowa ul. Matejki, odcinka trasy najbadziej przyległego do nowych przepraw mostowych. Realizuje się tutaj najtańszy wariant projektowy polegający na zamianie ul. Matejki w szerszą nieco drogę dwujezdniową z torowiskiem tramwajowym pośrodku. Mimo to nadal trudno sobie wyobrazić, co będzie gdy potoki pojazdów dotrą do pl. Rodła bądź do skrzyżowania z ul. Malczewskiego...

Inwestycją tą interesują się żywo mieszkańcy miasta. Przychodzą na plac budowy, często zagadując robotników o przyszły kształt drogi. Nie jest on bowiem jeszcze jasny dla wszystkich. Może dlatego, że Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych realizuje swe zadania „na wyrywki" — tam gdzie kończą pracę podwykonawcy, gdzie nie przeszkadzają już inne obiekty.

Z przyszłą, odnowioną już ul. Matejki będziemy chcieli zapoznać naszych Czytelników w odrębnej publikacji. Wymaga to m.in. sporządzenia specjalnego szkicu, bowiem istniejące architektoniczne projekty nie są dla laika zbytnio przejrzyste (i nie zmieściłyby się na łamach gazety).

Koncepcję przebudowy postaramy się — póki co — zawrzeć w kilku zdaniach. Otóż najszersze odcinki dwujezdniowej trasy znajdują się gdzieś na wysokości skrzyżowania z ul. Mazowiecką. Cztery pasy ruchu, z których dwa stanowić będą „lewoskręt" w al. Buczka, a dwa pozostałe włączą się dalej w dawny kształt ulicy i prowadzą prosto w kierunku ul. Gontyny. Nowa ul. Matejki przesunie się w całości o kilka metrów w bok — w kierunku hotelu „Neptun". Wymagać to będzie oczywiście zburzenia starej kamienicy z numerami bram — 23 i 29 (w której znajduje się także przedszkole nr 13). Nastąpi to prawdopodobnie do końca półrocza 1986 r. Władze miejskie muszą przecież zapewnić nowe mieszkania komunalne dla tychże lokatorów.

GDY wczoraj odwiedziliśmy plac budowy, na skrzyżowaniu z ul. Malczewskiego spotkaliśmy kierowniczkę budowy Stefanię Bartosik wydającą dyspozycje robotnikom i operatorom sprzętu drogowego.

— Jak pan widzi, funkcjonuje już tor objazdowy dla tramwajów. Szyny ułożone są jednak wyżej niż po wierzchnia jezdni ul. Malczewskiego. Dlatego też nierówność tę musimy zlikwidować poprzez wylanie tymczasowej warstwy asfaltu. Pełna przejezdność zapewniona zostanie na skrzyżowaniu od czwartku.

Rozpoczęliśmy też zrywanie starych torów z ul. Matejki. Specjalna, hydrauliczna zrywarka (wypożyczona z WPKM) nawaliła jednak zaraz po rozpoczęciu pracy. Operację skończyliśmy więc przy pomocy własnej koparki.

W rozmowach z budowlanymi z KPRI dowiadujemy się, że prace przy budowie drogi trwać będą nieprzerwanie przez całą zimę. Po wywiezieniu starych szyn — do roboty przystąpi koparka. Tu podjezdnia, na głębokości aż 6,5 metra spocznie bowiem instalacja kanalizacyjna.

TRZY brygady, w sumie 18 ludzi, mają wykonać nową trasę (od skrzyżowania z ul. Mazowiecką do ul. Malczewskiego) do końca przyszłego roku. Termin ten zgrany jest z harmonogramem prac na Trasie Zamkowej. Czy drogowcy zdążą z remontem, przekładaniem instalacji podziemnych, budową chodników w parku, itd.? Chyba tak, choć wiadomo, że KPRI jako firma komunalna ciągle przeżywa kłopoty ze zdobyciem materiałów. Tak jest np. z drewnianymi podkładami. Drewniane bale pod tramwajowymi szynami nie są najnowszym rozwiązaniem, ale za to pozwalają znacznie wyciszyć hałas powodowany przez wozy komunikacji miejskiej. A o to przecież chodzi mieszkańcom — najbardziej zbliżonych do nowej trasy — wieżowców.

(mor)

Seniorzy spółdzielczości mieszkaniowej

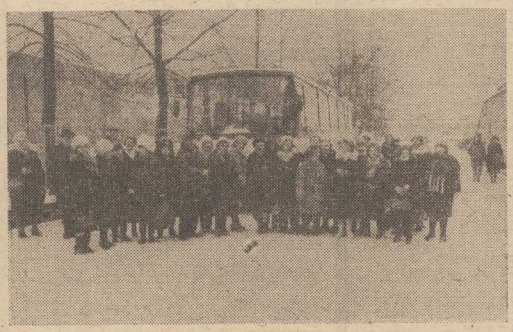

JUŻ prawie czterdzieści lat liczy sobie spółdzielczość mieszkaniowa na Pomorzu Zachodnim. Niemal we wszystkich spółdzielniach działają także kluby zajmujące się działalnością społeczno-wychowawczą. Czynnie pracują i udzielają się w nich zarówno młodzi członkowie jak i seniorzy tych spółdzielni.

Ostatnio z inicjatywy Związku Spółdzielni Mieszkaniowych województwa szczecińskiego zorganizowano pierwsze wojewódzkie spotkanie przedstawicieli Klubów Seniorów działających w tych placówkach wychowawczych. Było ich ponad 70 osób. Reprezentowali niemal wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe województwa szczecińskiego. Seniorzy spotkali się w Domu Kultury SM „Wspólny Dom". Na tym sympatycznym spotkaniu uczestnicy zapoznali się z aktualnymi problemami spółdzielczości mieszkaniowej, z perspektywami dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego i usługowego. Zwiedzano także miasto a w godzinach popołudniowych słuchano muzyki podczas koncertu kameralnego. Była także prezentowana wystawa prac plastycznych seniorów oraz recytowano własne wiersze pisane przez grono seniorów. Przewidziano, że podobne spotkania będą organizowane także w przyszłości. Integrują one nie tylko środowisko Klubów Seniorów ale także licznych działaczy spółdzielni mieszkaniowych zajmujących się działalnością społeczno-wychowawczą. (z)

Wyjaśnienie

W NOTATCE pt.: „Mnożymy przez dwa" (zamieszczonej 3 bm.) podałem wiadomość o fakcie pobierania zawyżonej opłaty za przejazd przez kierowcę taxi nr 34, za co przepraszam zainteresowanego.

(MK)

Brakuje energii elektrycznej!

Jedni oszczędzają inni marnotrawią

O WZROŚCIE zapotrzebowania na energię elektryczną mówi się obecnie wiele. W telewizji GIGE często przypomina o konieczności wyłączania zbędnych odbiorników prądu. Niektórzy z nas stosują się do tych zaleceń, ale jedno cześnie drażnią ich przejawy jawnego marnotrawstwa prądu.

WYSTARCZY krótki spacer po Szczecinie wieczorową porą, aby stwierdzić że z oszczędnością energii elektrycznej jesteśmy na bakier. A oto kilka negatywnych zjawisk, które czas najwyższy wyeliminować.

Po co świecą się zniszczone i niekompletne neony, które żadnej reklamy nie robią, a jedynie przynoszą wstyd. Bo cóż znaczą trzy litery „me. c." na dachu spółdzielni „Medicus". Takich świecących „reklam" jest w mieście znacznie więcej. Czy muszą drażnić swoim wyglądem?

A teraz zagadka. Gdzie jest najbardziej oświetlona ulica w mieście, na której zresztą panuje minimalny ruch pojazdów i pieszych? Chodzi oczywiście o ul. 26 Kwietnia (od Santockiej do Derdowskiego). Natężenie światła jest na tejże arterii tak ogromne, że żadna światowa metropolia takowego chyba nie ma. 400-watowe żarówki sodowe świecą znakomicie i drażnią w oczy tych, którzy dali się przekonać o konieczności wyłączenia w swoim domu zbędnej żarówki 60-watowej. A przecież, gdyby na tej ulicy paliła się co 2—3 latarnia byłoby też wystarczająco jasno.

O kursujących pustych i zużywających prąd 3-wagonowych składach tramwajowych pisaliśmy niedawno na tych łamach, ale nikomu w WPKM taki stan rzeczy nie przeszkadza. A szkoda.

Domagaliśmy się również wyłączenia (po godz. 23) ulicznej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu przy Turzynie. Marnuje się energię elektryczną i reglamentowane paliwa, bowiem natężenie ruchu jest tam minimalne. **Jak jednak widać skutki naszych interwencji są znikome.** (MK)

Choinki—na pl. Rodła

JAK nas poinformowało Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi, uległ zmianie adres jednego z punktów sprzedaży choinek. Drzewka nabywać będzie zatem można (już od czwartku) na pl. Rodła — a nie jak podawano wcześniej — na ul. Kilińskiego.

(mor)

25 lat TROA

Dzieci zapraszają do Filharmonii

12 BM o godz. 18 w Filharmonii Szczecińskiej odbędzie się koncert najmłodszej generacji artystów: muzyków, tancerzy, a także wystawa prac plastycznych. Okazją tu jest 25-lecie powstania Towarzystwa Rozwoju Ognisk Artystycznych sprawującego pieczę nad placówkami, w których naukę muzyki, tańca i plastyki pobiera ponad 2 tysiące dzieci.

Organizatorzy koncertu zapraszają na widownię wszystkich chętnych, zwłaszcza rodziców i kolegów.

Swój występ zapowiedział tu również słynny już najmłodszy duet tenczny „Konrad i Monika" — wychowankowie Niny Michałowskiej-Babczyńskiej (na zdjęciu — w tańcu węgierskim, ich koronnym „numerze"). (faw)

Dokonali ponad 70 kradzieży!

Złodziejska siódemka

W MAJU BR. inspektorzy ds. nieletnich I i II Komisariatów RUSW-Szczecin zajęli się grupą uczniów szkół podstawowych, podejrzanych o dokonanie 15 tzw. kradzieży zuchwałych w sklepach i innych obiektach handlowych. Grupa liczyła 7 chłopców, z których pięciu (Andrzej, Marian, Krzysztof, Artur i drugi Artur) liczyło po 15 lat, Marek — 14 i najmłodszy, Tadeusz, 12 lat. Po przesłuchaniu wstępnym i przeprowadzeniu z chłopcami w obecności rodziców rozmów ostrzegawczych, sprawa trafiła do Sądu dla Nieletnich, zaś rodzice zobowiązali się solennie do szczególnej opieki nad chłopcami.

Nie była to jednakże — jak się okazało, opieka skuteczna, skoro w sierpniu Andrzeja złapano na gorącym uczynku kradzieży w barze kawowym „Ambrozja" (jego koledzy zdołali uciec) a po kilku dniach „wpadł" na stoisku cukierniczym w Delikatesach jeden z Arturów.

Decyzją Sądu dla Nieletnich najbardziej aktywnych członków grupy osadzono w schronisku dla nieletnich bądź w pogotowiu opiekuńczym. Trzem chłopcom udało się rychło zbiec. Całą grupę zatrzymano ponownie 23 listopada. Jak wykazało dochodzenie, w okresie 10 październik—16 listopad sześciu członków grupy (siódmy pozostawał w schronisku) dokonano... 59 kradzieży! Kilkakrotnie np. skradli pieniądze w „Neptunie", a ulubionym terenem ich działalności był kiermasz warzywny. Z kasy stoiska garmażeryjnego w jakimś sklepie zdołali zagarnąć 30 tysięcy zł, w „Delikatesach" na al. Wyzwolenia — 60 tys., w leżącym po sąsiedzku Delikatesów biurze turystycznym — 34 tys. i tak dalej.

„MODUS operandi" czyli sposób dokonywania przestępstwa (w nomenklaturze prawniczej zwanego kradzieżą zuchwałą) był zawsze taki sam: wchodzili gromadką, przy stoisku z jednoosobową obsługą prosili o pokazanie jakiegoś przedmiotu, po który ekspedientka musiała się odwrócić lub przejść w głąb stoiska, po czym jeden błyskawicznie wskakiwał na kontuar, sięgał ręką do kasy i chwytał garść banknotów. Upatrywali oczywiście taki moment, kiedy w pobliżu nie było innych klientów. Działali tak szybko, iż w wielu przypadkach sprzedawczyni nie orientowała się nawet, że okradziono kasę. W przypadkach zaś alarmu — ratowali się ucieczką. Np. w pewnej lodziarni, gdzie sprzedawczyni wychodziła po lody do sąsiedniego pomieszczenia, czekając na stosowny moment zakupili kolejno 5 lub 6 porcji, nim ostatni amator zimnego przysmaku znalazł się za drzwiami. Wówczas zagarniali cały utarg.

Większość młodocianych przestępców pochodzi z rodzin rozbitych bądź takich, gdzie rodzice nadużywają alkoholu. Do szkoły chodzili „w kratkę", uzyskując bardzo mierne wyniki. Reasumując — cała siódemka to dzieci rodzin z marginesu społecznego.

SĄD dla Nieletnich postanowił na wniosek MO umieścić do chwili rozprawy 5 chłopców w schronisku na Krzekowie, a jednego — w pogotowiu opiekuńczym. Rozprawa wkrótce. (ap)

Notatnik szczeciński

◇ DZIŚ w godz. od 17 do 19 czynny będzie telefon zaufania Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Pod nr tel. 469-37 dyżur pełnić będą lekarze specjaliści — ginekolog i seksuolog.

◇ CKM „Słowianin" zaprasza dziś o godz. 18 na premierę filmu prod. węgierskiej pt. „Popołudniowi kochankowie".

◇ TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-Fińskiej zaprasza na wieczór fiński 12 bm o godz. 17.30 w Klubie MPiK przy al. Wojska Polskiego 1.

◇ SZCZECIŃSKI Oddział Polskiego Towarzystwa Zoologicznego zaprasza członków i sympatyków na odczyt prof. dr hab. Zygmunta Hochenskiego pt. „Kopalne ptaki Polski — geneza fauny współczesnej". Odczyt odbędzie się 12 bm. o godz. 16 w Akademii Rolniczej w sali wykładowej Wydziału Zootechnicznego przy ul. Dr Judyma 12.

◇ SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury zaprasza na spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy w dniu 12 bm. o godz. 16.30 w siedzibie STK — Sala Barnima 1 — Zamku.

Komunikat WUSW

MĘŻCZYZNA, któremu na przełomie września i października br. skradziono w pobliżu „Hali Piastowskiej" kurtkę skórzaną oraz mężczyzna, któremu w tym samym czasie i miejscu wyrwano z ręki pieniądze (2 tys. zł) — proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie II MO RUSW w Szczecinie przy al. Niepodległości Narodowej 37a (pokój 202 lub 205), telefon 307-421.